

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 183 Wydanie P

Poznań, piątek dnia 19 kwietnia 1935

Rok 30

Poznań, 18 kwietnia.

Potępienie Niemiec

Uchwały genewskiej w sprawie zbrojeń niemieckich nie należy oczywiście przeceniać w tem zrozumieniu, jak gdyby zdołała ona powstrzymać rząd i naród niemiecki od dalszego pochodu na raz obranej drodze.

Właśnie pismo nasze podkreśla ustawicznie wiekową linię rozwojową dążeń niemieckich oraz brutalnie realistyczną umysłowość niemiecką, która nie zrezygnuje z niczego, co uważa za krok, zbliżający Niemcy do celu wytkniętego. I właśnie z tego punktu widzenia pismo nasze uważa politykę złudzeń w stosunku do Niemiec za polityczne szaleństwo, wyrządzające sprawie polskiej niestychaną szkodę i krzywdę.

Cokolwiek w Radzie Ligi Narodów się stało i cokolwiek byłoby się stało, polityka niemiecka pójdzie swoim torem, parcie narodu niemieckiego na wschód jest i będzie zależne wyłącznie od zasobu sił niemieckich oraz od zdolności czy niezdolności Polski i czynników, z nią współdziałających, pohamowania i okiełznania tego parcia fail niemieckiej.

Jeżeli jednak uchwały genewskiej nie należy przeceniać, to tak samo nie wolno jej niedoceniać, niedoceniać jej wagi moralnej.

Pierwsi Niemcy, jako polityczni realisci, rozumieją to bardzo dobrze. To też czynili wszystko przed sesją nadzwyczajną Rady Ligi Narodów, ażeby do uchwały, wymagającej jednomyślności, nie dopuścić, lub przynajmniej efekt uchwały jak najbardziej osłabić, szczególnie przez stanowisko rządu polskiego.

Uchwała genewska, potępiająca Niemcy, jest niewątpliwie dotkliwym ciosem moralnym w Rzeszę Niemiecką.

Dzień wczorajszy w Radzie Ligi Narodów przypomniał poniekąd owe pamiętne dni wersalskie w roku 1919, gdy 7 maja wręczono delegacji niemieckiej warunki pokojowe (ostrzejsze, później złagodzone), a gdy 28 czerwca delegaci niemieccy kładli swe podpisy pod traktatem. To był nietylko polityczny, ale przede wszystkim moralny wyrok świata politycznego na Niemcy. Ostatnia środa w Genewie była również moralnym na Niemcy wyrokiem. Wyrokiem, tak zgodnie uchwalonym, bo wszyscy zdają sobie sprawę z rzeczywistego dążenia niemieckiego.

Sytuacja w Radzie Ligi Narodów była tak zdecydowana, że za rezolucją, zainicjowaną przez Francję, Anglię i Włochy, czuł się zniewolony głosować także min. Beck. Przemówienie jego wtorkowe, które stawało na kartę dobrych stosunków z Niemcami, a nietylko milczało o dobrych stosunkach z Francją sprzymierzoną, ale stosunki polsko-francuskie, i tak już kiepskie, bardziej jeszcze pogarszało, — przemówienie wtorkowe min. Becka kazało

Echa uchwały przeciw Niemcom

Jakie wrażenie wywarło jednomyślne stanowisko Rady Ligi — Zdenerwowanie Rzeszy — Odrzucona przez Anglię propozycja francusko - włoska defensywnego przy-
mierza?

Warszawa (Tel. wł.) Dotąd nie można odtworzyć sobie motywów taktyki delegacji polskiej zarówno przy deklaracji wtorkowej jak i przy środowym głosowaniu.

ZADOWOLENIE W GENEWIE

Fakt przyjęcia rezolucji francusko-angielsko-włoskiej, tak stanowczej i surowej, bez żadnych zmian, oraz fakt, że rezolucja zapadła jednomyślnie, przyczem Polska przyłączyła się do tej uchwały — powitali w Genewie z ulgą i niekłamaniem zadowoleniem wszyscy szczerzy przyjaciele Polski.

Danja, na której czele stoi rząd socjalistyczny, reprezentujący w Genewie drugą międzynarodówkę, wstrzymała się od głosowania raczej z motywów gospodarczych, niż politycznych, a jej taktyki nikt nie pochwalal.

W PARYŻU O STANOWISKU POLSKI

W Paryżu powitano wynik głosowania z zadowoleniem. „Le Temps” zaznaczył, że oddanie głosu przez Polskę za rezolucją naprawiło wiele rzeczy, jakkolwiek zachowanie się delegacji, gdy chodziło o potępienie gwałcicieli traktatu wersalskiego, któremu Polska zawdzięcza swoje wskrzeszenie, oraz o potępienie zbrojeń niemieckich, zagrażających przedewszystkiem Polsce, budziło zdziwienie.

ROZGORZYCZENIE NIEMCÓW

Korespondent genewski „Kurjera Warszawskiego” kładzie nacisk na ogromne zdenerwowanie w Genewie dziennikarzy niemieckich, których było najwięcej. Dziennikarze ci nie taili swego oburzenia, twierdząc, że Hitler tak prędko nie zapomni afrenty. „Skoro Europa, Ameryka Południowa, Australia — mówili dziennikarze — potępią publicznie Niemcy jako gwałcicieli, to z gwałcicielami nie prowadzi się rokowań.”

„Ze wszystkiego co zaszło, Hitler potrafi wyciągnąć należyte wnioski”, grozili inni.

PROTESTY W BERLINIE

Prasa berlińska, protestując i burząc się przeciw uchwale genewskiej, nie wspomina nic, że w tym froncie znalazła się i Polska. Jeden tylko dziennik nadmienia o zmianie frontu, dokonanej w ostatniej chwili przez pewne mocarstwo. Natomiast dzienniki berlińskie bardzo obszernie zajmują się rzekomymi prześladowania-

mi mniejszości niemieckiej w Polsce i wypadkami na Pomorzu, poświęcając tym sprawom nawet czołowe miejsca.

NADZIEJE ANGLJI

Londyński „Star” podaje wiadomość, że w Stresie Francja i Włochy zaproponowały MacDonalldowi przypomnieć defensywne. Sir Simon odmówił w imieniu Anglii, motywując to tem, że W. Brytania nie może aprobować polityki okrażania Niemiec, a jej dążeniem będzie wciągnięcie Rzeszy zpowrotem do Ligi Narodów. Zgoda Londynu na rezolucję, potępiającą Niemcy, była pewnego rodzaju kompensatą za odmowę zawarcia tego pak-

NIEMIECKA FLOTA

Warto wreszcie zanotować, że zdanie niemieckie prawa do budowania floty o pojemności 35 proc. floty angielskiej zostało potraktowane w Londynie niezyczliwie. Zwracając uwagę, że ten postulat zagraża supremacji morskiej Anglii na wodach europejskich; flota niemiecka o takiej pojemności na Morzu Północnym i Bałtyckim miałaby na tych wodach co najmniej równe siły z angielską, rozprzeczona na siedmiu morzach, a stosunek ten byłby dla W. Brytanii niekorzystny o tyle, że jej flota składa się z dawniejszych jednostek, gdy niemiecka rozporządzałaby najnowszymi. (w)

Prasa paryska o sukcesie Francji

Paryż (Tel. wł.) Cała prasa paryska bardzo obszernie omawia uchwałę Rady Ligi Narodów, dopatrując się triumfu francuskiej polityki bezpieczeństwa oraz osobistego sukcesu min. Laval. Głosowanie Polski za rezolucją omawia się z zadowoleniem, chociaż z dużą rezerwą.

Korespondent „Excelsiora” twierdzi, że byłoby ciężkim błędem uważać głosowanie Polski jako zapowiedź zerwania Warszawy z Berlinem. Polska nie wypowiada się ani za Sołwetami, ani też przeciw Niemcom, lecz jedynie za gwarantowanym pokojem, który nie zezwala na zmianę status quo z roku 1919.

Sauerwein twierdzi, że obecnie, kiedy Polska wypowiedziała się za przyjęciem rezolucji, nic nie stoi już na przeszkodzie wizycie Laval w Warszawie. W czasie tej wizyty będzie

się on niezawodnie starał wprowadzić sojusz francusko-polski na nowe drogi. „Journal des Debats” wita z zadowoleniem fakt, że Francja przeforsowała swoją skargę w Lidze Narodów. Uważa, że wobec pogwałcenia traktatu tak uroczysty protest i ostre potępienie było koniecznością, gdyż Rzesza nie będzie mogła zupełnie obłątnie przyjąć tej uchwały.

De Brinon pisze w „L'Information”, że w Genewie doszło do pozytywnego wyniku dzięki zdecydowaniu i energii Litwinów poparli rezolucję francuską tembardziej, że chodziło o Trzecią Rzeszę. Wyrok genewski został uzyskany dzięki współpracy trzech mocarstw. Należy więc przypuszczać, że jeżeli ta współpraca odpowiednio zorganizuje się, na co wskazuje szereg czynników, to może jeszcze wydać bardzo doniosłe wyniki dla sprawy pokoju.

Ogromne oburzenie prasy niemieckiej

Berlin (PAT). Prasa niemiecka wyraża oburzenie z powodu uchwalenia przez Radę Ligi Narodów rezolucji, potępiającej zbrojenia Rzeszy. (W uzupełnieniu podajemy kilka głosów — red.).

„Diplomatisch - Politische Korrespondenz” poddaje ostrej krytyce przemówienie kom. Litwinowa, nazywając je „propagandową mową komunistyczną”. W Niemczech stawiają obecnie z poważną troską pytanie, czy postępowanie genewskie może przynieść korzyści dalszym rokowańom.

„Deutsche Allg. Ztg.” podkre-

śla, że oburzenie w Niemczech jest powszechne. Genewa okazała się posłusznym narzędziem w rękach mocarstw wersalskich. Jeżeli ktoś chce wprowadzić nowy porządek w Europie, nie powinien tego porządku rozpoczynać od nowego kłamstwa o winie Niemiec. Ten pogląd jest o wiele ważniejszy od kwestji, czy uchwała genewska obraziła Niemcy, czy też nie.

„Berliner Tageblatt” zaznacza, iż Rzesza nie będzie odgrywać roli skazańca i nie chce w tej roli rozpoczynać rokowań na temat układów, wpływających z deklaracji niemieckiej.

Jutro w wydaniu głównym:

CZY MICKIEWICZ UMARŁ ŚMIERCIA NATURALNĄ?

przez profesora Uniw. Jag.
dr. Stanisława Pigonia

przypuszczać, że przy głosowaniu pójdzie on śladem przedstawiciela Danji i wstrzyma się od oddania głosu, czego oczekiwano w Berlinie. Stało się inaczej: min. Beck — mimo swego przemówienia — głosował za rezolucją delegatów trzech mocarstw zachodnich.

Prawdopodobnie min. Beck uświadomił sobie w dniu głosowania, że w grze może być przymierze polsko-

francuskie. I prawdopodobnie wyczuł, jak silny jest w sprawie samowolnych zbrojeń niemieckich i łamania przez Niemcy traktatu wersalskiego nacisk moralny narodów, reprezentowanych w Lidze Narodów.

Bo życie polityczne jest silniejsze od uraz, pragnień i dążeń indywidualnych czy choćby grup jednostek. Życie polityczne mówi głosem donośnym, czem są Niemcy i dokąd zmierzają.

Życie polityczne dawno uświadomiło narodowi polskiemu, jak należy na te zamierzenia niemieckie patrzeć, jak się do nich ustosunkować i jakie z nich wysnuć wnioski realne.

Jeżeli w Genewie spojrzano tym razem prawdzie trzeźwo w oczy, to naród polski ma wszelki powód po temu, by z prawdy tej ani na chwilę oka nie spuścić. Wierzmy w zdrowy instynkt narodu polskiego, który nie przykłada wagi do przelotnych nerwowych odruchów, żąda natomiast w stosunku do Niemiec i żywiołu niemieckiego w Polsce przewidującej i mądrej, zrównoważonej i stanowczej polityki zewnętrznej i wewnętrznej.

62 tysiące wypadków kolejowych w roku 1934

Transport i zdolności bojowe Sowieców

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Moskwa, 16 kwietnia.

Jaka jest zdolność bojowa Rosji Sowieckiej? Jest to zagadnienie, które uznać wypada za jeden z najtrudniejszych problemów, jakie politycy i wojskowi mogą sobie dziś postawić. Wedle rozehodzących się wiadomości na tym punkcie podzielone są opinie w francuskich kołach wojskowych. W Niemczech otoczenie Hitlera kpi sobie z postępow „piatiletki“, sam Hitler miał się wyrazić, że na samochodzie, wyprodukowanym w Sowieciech w okresie „pięcioletkowej industrializacji“, daleko się nie zajędzie, bo w ogóle jest wątpliwe, czy taki samochód zechce jechać, ale również ten sam Hitler celem uzasadnienia zbrojeń Trzeciej Rzeszy rozciąga wobec ministrów angielskich Simona i Edena bardzo groźny obraz niebezpieczeństwa rosyjskiego.

W ramach niniejszej korespondencji nie zamierzamy wyczerpać wszystkich wchodzących w grę elementów, na podstawie których można by pokusić się o rozwiązanie tej tak trudnej kwestii. Dotkniemy bowiem sprawy tylko jednej, ale zato niezwykle ściśle związanej z problemem zdolności wojennej danego państwa, a mianowicie sprawy komunikacji i transportu.

Sprawa to niezwyklej w tej chwili tutaj aktualności. Koleje w Rosji szwankują. Właściwie od czasów wojny światowej i rewolucji nie zdołano uporządkować komunikacji kolejowej. W okresie pierwszej i drugiej rewolucji „towarzysze“ zapamiętali niszczyli wagony i lokomotywy. Później przyszedł Dzierżyński i zapomocą masowych rozstrzeliwań powstrzymał falę umyślnego niszczenia. Ale co zostało zniszczone, tego już wskrzesić się nie dało. Następnie szły lata, a z nimi dalsze zużycie materiału kolejowego. Coś wprawdzie w Niemczech zakupiono, ale nie pokrywało to nawet bieżącego zużycia.

A „piatiletki“? Otóż rezultaty „piatiletki“ w dziedzinie transportu są mniej więcej te same, co w innych dziedzinach. Nowy przemysł w Rosji Sowieckiej znamionują świetne wykresy: cyfry surówki, żelaza, stali są imponujące, ale gotowych wyrobów, służących do bezpośredniego spożycia, niema nadal. Dużo się rąbie drzewa, pracują tartaki, ale meble są nadal niesłychanie drogie. Plantuje się bawełnę, ogłasza się olbrzymie cyfry wyprodukowanej przędzy, ale z materiałami i ubraniami jest zupełnie niewyraźnie. Słyszysz się o zwałach skór, ale butów niema.

Podobnie jest z transportem. Szyny są, układa się szyny na nowowytoczonych liniach kolejowych. Wznosi się fabryki budowy lokomotyw i wagonów. Ale konkretnie jakoś z komunikacją kolejową ta, która jest w ruchu, nie ma to większego związku.

Dlaczego?

Jest to już tajemnica ustroju komunistycznego. Dziś sprawa transportów kolejowych jest, jak nadmieniliśmy, niezwykle aktualna. Kierownicy Rosji Sowieckiej rozumieją, że to zagadnienie kapitalne. Jeszcze w zeszłym roku na 17-tym zjeździe partii komunistycznej komisarz ludowy (minister) obrony Woroszyłow, krytykując bardzo ostro stan komunikacji kolejowej, powiedział, że „transporty kolejowe są, jeśli się tak można wyrazić, bractwami po krwi czerwonej armji“. Na tegorocznym zaś 7-tym kongresie Sowieców zastępca prezesa „sownarkomu“ (wszechzwiązkowej rady ministrów) Czubar oświad-

czył, że „koleje żelazne drepczą na miejscu: w r. 1931, 1932, 1933 przewiozły one kolejno 258, 267 i 278 milionów tonn towarów, a gdy partja i rząd bezpośrednio zajęły się tą sprawą, to w r. 1934 przetransportowano 318 milionów tonn, co jest nadal niewystarczające“. W celu poprawy tego stanu rzeczy przeznaczono na inwestycje kolejowe najpierw 3 miliardy, a następnie 4 miliardy rubli.

Wszystkie te jednak środki nie sprawały zasadniczej poprawy, aż wreszcie chwycono się środka tradycyjnego. Zwolniono dotychczasowego komisarza komunik. Andrejewa, a powołano na to stanowisko drugą obok Stalina osobistość w Rosji Sowieckiej, drugiego sekretarza partji komunistycznej, dyktatora Moskwy Łazara Kaganowicza. Nowy władca kolei rosyjskich ma wrócić do tradycji Dzierżyńskiego, ma krwią i żelazem podnieść i on wydajność transportową. Wydał świeżo odezwę do miliona trzystu tysięcy kolejarzy. Odezwa, wydana pod datą 19 marca b. r., jest dziełem w dzień powtarzana w wyjątkach i hasłach przez całą prasę sowiecką, która od razu powitała ją entuzjastycznie.

Dotychczasowy obraz kolejnictwa sowieckiego w świetle odezw Kaganow-

wicza, przedstawia się niezwykle ponuro. 62.000 wypadki i katastrofy kolejowe w jednym roku 1934. W roku 1935 w styczniu — 7.000, w lutym więcej niż 5.000. W r. 1934 — 7.000 lokomotyw wyszło z użycia. 4.500 wagonów zostało zniszczonych, 60 tysięcy wagonów uszkodzonych.

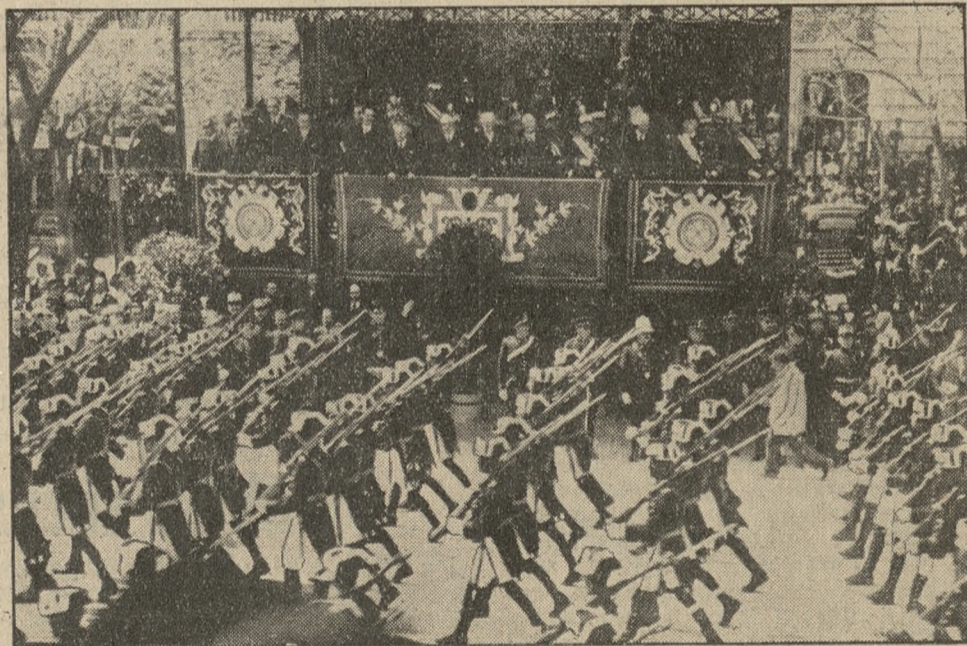
Przed kilkoma dniami została opublikowana statystyka, dotycząca przejazdów i wypadków kolejowych na kolejach francuskich. Otóż ze statystyki tej wynika, że koleje francuskie przewiozły w ciągu roku 665 milionów osób, które razem przejechały 25 miliardów kilometrów. Co zaś dotyczy bezpieczeństwa tych osób, to statystyka podaje, że na każde 100 milionów km. przejechanych wypadł 1 zabity i 2 rannych. Jakże olbrzymia różnica w porównaniu z bezpieczeństwem na kolejach sowieckich!

Czy akcja Kaganowicza da rezultaty? Nie chcemy sprawy przesądzać. Bat wiele w Rosji Sowieckiej może. Co prawda, trudno sobie przedstawić, w jakim stopniu będzie on skuteczny wobec zdezelowanych i zniszczonych wagonów i lokomotyw. W każdym razie poprawa nie nastąpi zbyt szybko.

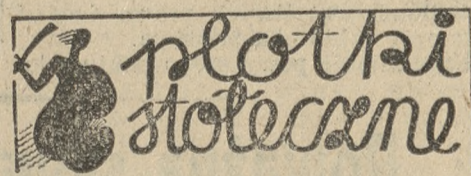
To też, zdaje się, Hitler miał więcej racji, gdy powatpiewał co do wyników przemysłowej „piatiletki“, niż jej ma teraz, gdy wyolbrzymia niebezpieczeństwo najazdu rosyjskiego na Niemcy. Ale również jeszcze więcej racji mieli Flandin i MacDonald w Stresie, gdy w rozmowie ze sobą powiedzieli, że w odpowiedzi na zbrojenia niemieckie trzeba ich krajom przystąpić do tego samego.

SZAŁAWA.

CZTERY LATA REPUBLIKI HISZPAŃSKIEJ



W całej Hiszpanji obchodzone uroczyste czwartą rocznicę utworzenia republiki. Na zdjęciu parada wojskowa przed prezydentem Zamorą i członkami rządu na ulicach Madrytu.



17 kwietnia.

Jak to się pięknie wychodzi:

„Postępowanie p. Titulescu jest tem więcej niepoważne, że zamiast jasno wyłożyć swe opinie i umotywić postulaty, obrał on drogę najmniej męską... nawoływania z za płotu“.

Oto fragment z artykułu „Expressu Porannego“, artykułu zatytułowanego soczyscie i wymownie: „Dyplomacja z za płotu“. Chodzi tu o sprzeciw, nadesłany przez min. Titulescu konferencji w Stresie przeciwko zezwoleniu na dozbieranie się Węgier, Austrii i Bułgarii.

Titulescu obecnie stoi na czele Małej Ententy. Kieruje jej polityką i jest jej zewnętrznym przedstawicielem. Złożył jej zastrzeżenie w postaci memorandum tej konferencji, na którą nie był zaproszony. Trudno zatem pomawiać go o „strzelanie z za płotu“.

Ale do licha, dlaczegoż go dziennik przerwany, który drukuje wszystko to, czego gdzieindziej ze względów kur-

tuazyjnych ogłosić nie można, tak zawzięcie atakuje? Czy nam zależy tak gwałtownie, żeby np. Węgry były uzbrojone? Dlaczego pismo polskie tak gwałtownie się oburza?...

Czy jesteśmy związani jakim sojuszem z Węgrami czy Austrią?...

*

A jakież to wygląda, że atakuje się tak nieprzyzwoicie ministra spraw zagranicznych państwa, z którym pozostajemy w ścisłym sojuszu? I teraz nawet nieustannie się ten sojusz podkreśla i zapewnia naokół, że się nic absolutnie nie zmieniło...

Nie jest to pierwszy atak na Titulescu. Dziwna rzecz, że atakowała go stale prasa prorządowa...

*

Dawniej przedmiotem nieustannych ataków był Benesz. Teraz jakoś ataki na niego przycichły. Zaczęły się na Titulescu.

Gdzież powód ataków? Należy się domyślać, że chodzi tu o wywołanie nieporozumień w łonie Małej Ententy. Dawniej kierownictwo polityki zagranicznej M. Ententy spoczywało w ręku Benesza; teraz leży w ręku rumuńskiego ministra spraw zagranicznych. Strzelając weń, atakuje się właściwie Małą Ententę.

*

Czy przypuszczacie, że to podnosi naszą siłę mocarstwową? Ze przyczynia to nam sympatji i uznania u obcych?...

I doprawdy, gdy się przyjedzie potem nad Leman, to ma się niezwykle mało kontaktów, tak, że się jest przedziwnie smutno odosobnionym...

*

Chodzą pogłoski o zachwianem stanowisku w Sofji dotychczasowego posła Adama Tarnowskiego. Pono ma być odwołany do centrali. Może się znaleźć wśród tych, którzy dostaną przydział... „korytarzowy“. To znaczy: być do dyspozycji i nie mieć żadnego przydziału...

A to także tęgi kierownik placówki. Ma silną pozycję w korpusie dyplomatycznym w Bułgarii. Należy do tej samej generacji dyplomatów, co Günther, Arciszewski (w Bukareszcie), Łukasiewicz (w Moskwie). Było to młode pokolenie, wyzyskane przez b. min. Zaleskiego.

*

Podobno niezawsze pomiędzy ministrami aktualnymi a ich poprzednikami panują stosunki zażyłe. Mówią np., że gdy jeden ma być zaproszony na obiad, to drugiego się nie zaprasza. Zdarza się nawet, że dawny minister atakuje w prasie aktualnego. Tak np. b. min. skarbu Czechowicz znalazł aż w Bydgoszczy miejsce do ostrzeliwania min. Zawadzkiego.

WARSZAWIANIN.

Życie milionerów żydowskich w Polsce

O działalności wielkiej finansjery żydowskiej, sposobach powiększania fortun, trybie życia bogaczy żydowskich pisze A. Fojgł w nr. 83 żydowskiego „Hajnta“, stwierdzając, że bogactwo poszczególnych rodzin nie trwa długo. Poprzednio Żydzi w Polsce, dorobiwszy się milionów, starali się spowinowacić z rodzinami hrabiowskimi. Część chrzcila się. Obecnie sytuacja zmieniła się. Tytuł hrabiowski przestał być ideałem. Poza tem hitleryzm otworzył oczy. Żydzi, nawet milionerzy, trzymają się zdala, zbliżają się do ghetta.

Żydzi nie czują się pewni swoich majątków, zdobytych na gojach. Nawet żydowscy milionerzy w Polsce odczuwają niepokój. Nie są pewni majątków. Oto niedawno urząd podatkowy nałożył kary, po miljonie złotych, na niektórych żydowskich milionerów za drobne nieścisłości w księgach. Powstała wśród nich panika.

Jak spędzają życie milionerzy żydowscy? Niektórzy mają po dwa samochody luksusowe: sobotni i na codzień. Żony obwieszane brylantami. Własnych pałaców nie budują, bo nie opuszczają ich uczucie niepewności. Żyją po większej części w swojej rodzinie. Z Polakami w życiu towarzyskim spotykają się mało. Nawet żydowscy milionerzy w Polsce żyją w ghettu. Głównie obracają się w gronie rodzinnym. Natomiast dzieci żyją już innemi nastrojami. Nierzadko zdarza się, że dziecko milionera zajmuje się pracą i odczuwa skłonność do lewicowców.

Milionerzy żydowscy interesują się... masonerją: „Główną ambicją żydowskiego milionera w Polsce jest, aby być przyjętym do zakonu „Bnei Brith“ Jest to zaszczyt, a jednocześnie wiąże się z zyskiem materialnym. Gdy członek „Bnei Brith“ znajduje się w ciężkiej sytuacji i grozi mu bankructwo, zbiera się dla niego pieniądze, aby nie dać mu upaść. Przyjmowani są ci, którzy czemś odznaczyli się“.

Milionerzy — według opinii p. Fojgła — tracą wiarę w przyszłość żydostwa w Polsce: „Milionerom żydowskim brak wiary w trwałość inwestycji kulturalnych w Polsce. Nawet nad milionerami wisi miecz Damoklesa“.

Robiąc majątki kosztem polskiego społeczeństwa, albo marnują te majątki w drugim, trzecim pokoleniu, albo pokazują swemu potomstwu, popierającemu komunizm. Sami zaś starają się o przyjęcie do masonerji. — Tak wygląda plutokracja żydowska w świetle własnej opinji.

Sprawa konstytucji

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych rozszły się pogłoski — jak donosi „Wieczór Warszawski“ — że konstytucja będzie kontrasygnowana jedynie przez prezesa rady ministrów, a nie zaś przez cały rząd. Niektórzy komentują to w ten sposób, iż autorzy ustawy wolą nie zgłaszać się o podpis do p. ministra spraw wojskowych.

LISTY ZE WSI. III.

Robotnicy i handel

Mówiliśmy już o tem, że dobrze wykwalifikowany rzemieślnik na wsi ma dzisiaj zupełnie znośne warunki utrzymania: już on np. może swoim dzieciom zapewnić lepszy byt. Musi on również utrzymać kontakt z rozwojem swojej umiejętności, z nowymi sposobami w jej dziedzinie itd. Dzieci partacza zostają partaczami. Partacz z braku zajęcia ima się pierwszej lepszej roboty, byle wyżyć: staje się więc niewykwalifikowanym robotnikiem.

Mamy dziś na wsi pełno robotników, ale wszystko to są robotnicy do wszystkiego, do każdej roboty, czyli do żadnej: nic porządnie nie umieją. Są to właściwie robotnicy rolni, lecz nie wszyscy i na roli wszystko zrobią.

Synowie drobnych rolników i synowie niedowarzonych rzemieślników idą najczęściej na służbę do większych gospodarzy. Obecnie obserwujemy zjawisko zanikania tych większych gospodarstw; obserwujemy zjawisko drobnienia ziemi już na morgi i pręty. Nie mają się gdzie podziąć dzieci, dzielą się między sobą: większe gospodarstwa zanikają. Taki, siedzący na drobny, nie może sobie dać rady; ta niemożność związania końca z końcem, szczególnie przy większej rodzinie, zmusza go do zarobkowania. Ponieważ nic porządnie nie umie, staje się on robotnikiem. Ze względu na to, że zanikają większe gospodarstwa i brak gotówki, robotnik niema gdzie zarobić. A jeżeli proces drobnienia gospodarstw potrwa jeszcze pewien czas, będziemy mieli na wsi samych niedowarzonych rzemieślników-partaczy i niewykwalifikowanych robotników.

Tacy robotnicy wyjeżdżali dawniej zagranicę. Ale dziś się zmieniło: dziś oni na wsi cierpią nędzę. Próbuja szczęścia po miastach, lecz i tu dotkliwy brak pracy. Na wsi jakoś się mają w czasie żniw, kiedy ten i ów wezwie ich do pomocy. Cały rok lażą, spełniają różne funkcje, byle wyżyć. Żyją na wyrobku, tylko daleko gorzej, niż ten rzemieślnik-partacz.

Wielu z robotników-wyrobników zakłada po wsi sklepy kolonjalne. Młodzi ci ludzie, zebrawszy pewną sumę, usiłują handlem coś zarobić. W niedjednym miejscu taki młodzian umiał nawet i Żyda wyprzeć. Żydzi wszak dzisiaj kupują na wsi ziemię, zakładają ogrody i sklepy. Polski wyrobnik i polski robotnik usiłuje z nimi współpracować. Niezawsze się to mu udaje: brak mu niezbędnych wiadomości fachowych, w czem naturalnie prześciga go Żyd. Ale jeszcze i nie to: ludzie wolą kupować u Żyda, bo się mocno obawiają, żeby czasami ten wyrobnik, czy robotnik nie doszedł do majątku dzięki temu, że mu dadzą parę groszy utargować. Może w niedjednym wypadku ten polski sklepik coś tam więcej pociągnie, bo właściwie jest nazbyt chciwy, ale Żyd zawsze chłopca oszuka, taniej mu sprzeda, a chłop mu wierzy. Nieszczęściem jest ta chciwość chłopca i nieszczęściem jest również zawiść: na tem czysty zysk ciągnie Żyd.

Gdyby wyrobnicy i małorolni (ci wyrobnicy, którzy mają coś ziemi) umieli dobrze gospodarować, odpowiednio wyzyskać ziemię, sytuacja zarabys się zmieniła, nawet w wielkim stopniu. Gdyby nasz chłop umiał racjonalnie ziemię uprawiać, to i on miałby dość chleba i razem z nim ten kawałek chleba znalazłby i wiejski wyrobnik i wiejski robotnik. Ale nasz chłop jest strasznie ciemny i nieufny, uparcie przywiązany do tego, co jest, niezmiernie lakomy grosza, a daleki od zdobycia umiejętności powiększania swego dochodu choćby na małym dziesięciu. Wprawdzie ten i ów posle dziecko do szkoły rolniczej, lecz temu dziecku przeważnie nie daje wprowadzić żadnych ulepszeń, nawet założyc ogrodu owocowego, czy posadzić drzew miodnych. Chłopys się chciał od razu zбогаć i nawetby wprowadził do swego gospodarstwa wszystkie najnowsze urządzenia, ale wtedy, gdyby je otrzymał darmo i gdyby owoc tych ulepszeń mógł zobaczyć tego samego dnia!

Ci znowu chłopcy, którzy nawet ukończyli szkoły rolnicze, uważają, że nie powinni wracać do domu. I oćciec jest też tego samego zdania, sądząc, że jego synowis już się coś wielkiego należy, gdy ten zdolał przejść zaledwie skromną szkółkę. Ale tych chłopskich synów w szkołach rolniczych jest bardzo mało. Chłop nie umie na małym gospodarować, nie chce się nauczyć, nie umie też wykorzystać większego zagonu.

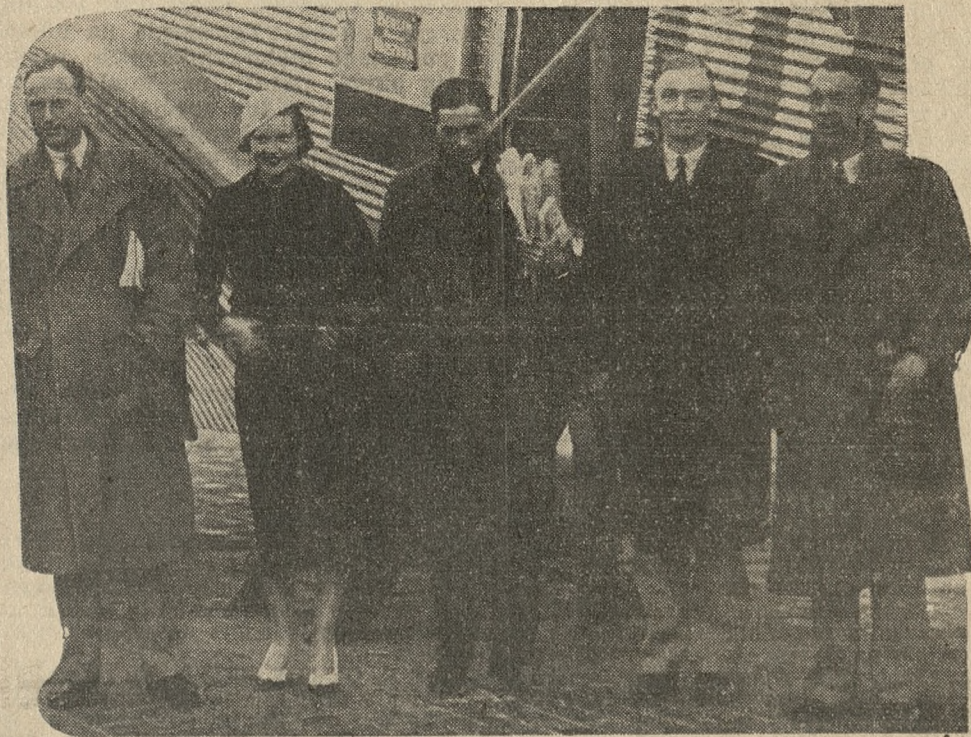
Dzieci wyrobników, robotników i małorolnych od maleństwa służą u większych gospodarzy. Jest to właściwie handel: oćciec pozbywa się dziecka jak najszybciej z domu, oddaje na służbę i należność za tę służbę zabiera dla siebie. Jest tu pewne podobieństwo z wynajmowaniem dzieci przez zawodowych żebraków. Są tacy wyrobnicy, robotnicy, czy małorolni, którzy napłódzą kupę dzieci, porozdają to na służbę do gospodarzy i ciągną sobie z tego przedsiębiorstwa wcale pokaźne zyski, w zupełności im wystarczające na znośne utrzymanie. Takie dzieci często nie mają czasu chodzić do szkoły i dziś, w dwudziestym wieku, pozostają analfabetami, a gdy dorosną, są robotnikami, których nic w życiu nie czeka, bo nic nie umieją poza paśaniem bydła!

Tak więc drobi się większe gospodarstwo, a wogóle nie powiększa do-

chodowości ziemi. Dzieci małorolnych zostają wyrobnikami, niedowarzonymi rzemieślnikami-partaczami, niewykwalifikowanymi robotnikami: dekadencja! Chwytają się handlu, to przeszkadzają im chciwość, zawiść ludzka i krótkowzroczna polityka kupowania u Żyda, który się dziś na gwałt pcha na wieś. W handlu daje się im odczuwać brak fachowego przygotowania, pewnej tradycji handlowej i oświaty.

Obserwujemy zjawisko budowania na gwałt wspaniałych gmachów szkolnych przy jednoczesnym analfabetyzmie dzieci w wieku szkolnym, strasznej ciemnocie starych i wielkim analfabetyzmie powrotnym młodzieży. Chłop nie ufa swemu, jest zawistny w stosunku do swego, a napycha kieszceń obcemu. Jest to bardzo smutne życie z dnia na dzień!

ROMAN WOJCIECHOWSKI



W sobotę rozpoczyna się w stolicy sezon tenisowy meczem „All England Club” — „Legja”. Na zdjęciu goście angielscy na tenisisku w Warszawie. Od lewej: Peters, pani Avory, jej mąż, Tinkler i Freshwater. W sobotę o godz. 15 Hebda walczy z Petersem, Tłoczyński z Avorym, oraz para Tarłowski i Bratek z parą Tinkler i Freshwater. Fot. K. Jajkowski — Warszawa

Przejście

W dniach bliskich nastąpi ogłoszenie ustawy konstytucyjnej. Ponieważ nowa konstytucja zawiera postanowienie, że wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i ponieważ jednocześnie traci swoją moc stara konstytucja z r. 1921, przeto lada dzień obudzimy się w nowym ustroju państwowym.

Formalnie zatem, na papierze, przejście od starej do nowej konstytucji odbędzie się momentalnie. Ten sam akt prawny znieśnie dawny ustrój państwa i powoła do życia nowy. W rzeczywistości jednak sprawa ta nie przedstawia się tak prosto.

Każda konstytucja, jako ustawa zasadnicza, ramowa, wymaga do rzeczywistego wejścia w życie wielu ustaw szczegółowych, pochodnych, których w naszym wypadku jeszcze niema. Nowa konstytucja przeprowadza głęboko sięgające zmiany w organizacji, sposobie tworzenia i uprawnieniach naczelnych władz państwowych. Władz tych, utworzonych w taki sposób, jaki przepisuje nowa konstytucja, nie będzie jeszcze w chwili jej ogłoszenia. Będą natomiast istniały obecne władze, powołane na podstawie starej konstytucji.

I tu zachodzi zasadnicze pytanie: Czy władzom, istniejącym na podstawie konstytucji z r. 1921, przysługują uprawnienia analogicznych władz, wymienionych w konstytucji z r. 1935?

Praktycznie rzecz biorąc, powinno tak być, bo w przeciwnym wypadku zmiana ustroju wogóle nie byłaby możliwa. Jednak z prawnego punktu widzenia nie może to stać się samo przez się, ale powinno być ujęte w wyraźny przepis prawa. Aby nie nużyć czytelników, przytoczymy tu dwa tylko, co prawda bardzo ważne, przykłady.

Według nowej konstytucji Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo przed ustąpieniem wskazać kandydata na swego następcę. Stara konstytucja takiego prawa Prezydentowi nie dawała.

Otóż powstaje kwestja: czy obecny Prezydent, wybrany i urzędujący dotychczas na podstawie konstytucji z r. 1921, będzie mógł wskazać kandydata na przyszłego Prezydenta, czy nie?

Przykład drugi. Nowa konstytucja postanawia, że Senat ma się składać w 1/3 z osób, powołanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej. I znowu zachodzi pytanie: czy obec. Prezydent ma prawo zamianować 1/3 senatorów? Musi to prawo otrzymać, bo inaczej nowy Senat wogóle nie mógłby być utworzony, ale to powinno być zawarte w specjalnym przepisie prawnym, bo nowa konstytucja nadaje takie prawo tylko przyszłym, na jej podstawie wybranym prezydentom.

Podobne trudności prawne zachodzą zawsze przy zasadniczych zmianach ustaw i są usuwane przez t. zw. przepisy przechodnie. Przepisy takie powinny być znalezione także w nowej konstytucji. Dlaczego się nie znalazły, to dość trudno zrozumieć. Ale skoro już tak się stało, to trzeba te sprawy uregulować innym aktem prawnym.

Powinna — naszym zdaniem — być uchwalona osobna ustawa przechodnia, zawierająca przepisy i terminy stopniowego wprowadzania w życie nowej konstytucji. Jednak o takiej ustawie nic dotychczas nie słychać.

W związku z sesją nadzwyczajną ciał ustawodawczych mówi się tylko o ordynacjach wyborczych do Sejmu i Senatu oraz o ustawie o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej. Być może, że istnieje zamiar objęcia niektórych postanowień przechodnich temi właśnie, wyżej wymienionymi ustawami. Sądziemy jednak, że powinna to być osobna ustawa i że ogłoszenie jej powinno nastąpić równocześnie z ogłoszeniem nowej konstytucji, w stosunku do której ta ustawa przechodnia stanowiłaby zbiór przepisów wykonawczych.

M. K.



Niema nic lepszego!
nad

TRILYSIN

TRILYSIN doprowadza włosom składniki niezbędne dla ich normalnego rozwoju. Dlatego TRILYSIN pomógł już tysiącom, a pomoże teraz i Tobie! Tg 652

Ze zjazdu b. uczestników powstania na Kujawach

W ubiegłą niedzielę odbył się w Inowrocławiu przy licznych udziałach zjazd b. uczestników powstania na Kujawach przeciwko dość silnemu tam jeszcze wówczas wrogowi i zmusili go do uchodzenia ze Ziemi Kujawskiej. A czyn ten wtedy dość obficie został przypie-

przy zepsutym żołądku, zaburzeniach w trawieniu, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio. Zał. przez lek. Tg 684.

czętowany krwią powstańczą, jak o tem świadczą groby poległych na starym cmentarzu inowrocławskim i innych w okolicy.

Po nabożeństwie, które odprawił w prastarym kościółku romańskim b. kapelan powstańców Kujawskich, ks. prob. Rochowiak, oraz po złożeniu wieńców na grobach poległych w Inowrocławiu i Jaksicach zebrano się w sali hotelu Basta. Zjazd został otwarty przez jednego z najczynniejszych w powstaniu p. kpt. rez. Słabęckiego z Torunia, który nasamprzód powitał obecnych, a następnie przeczytał listę poległych oraz tych uczestników powstania, którzy już byli odeszli. Zebrani stojąc z uczuciem głębokiej czci oddali hołd ich pamięci.

Wśród podniosłego nastroju wygłoszonych zostało szereg mów powitalnych. Potem z kolei było kilka referatów o powstaniu i przystąpiono do wyboru szeregu komisji, mających spełnić poszczególne zadania, pozostające w związku z akcją powstańczą. Na czele tych komisji stanęli ludzie przeważnie dobrze znani ogółowi z pracy narodowej i społecznej na Kujawach. Komitet główny, zaś drogę wyboru został złożony z pp.: prezydenta miasta Jankowskiego jako przewodniczącego, kpt. Głowackiego jako zastępcy, por. Gutorskiego sekretarza, por. Lipińskiego skarbnika, oraz wszystkich przewodniczących poszczególnych komisji.

Zjazd b. uczestników walki orężnej o wyswobodzenie Kujaw z pęt niewoli oczywiście był powitany przez ogół mieszkańców Inowrocławia serdecznie i z wielkim entuzjazmem.

„Kurjer Poznański” w prasie czeskiej

Prasa czeska nadal zamieszcza liczne wyjątki z artykułów „Kurjera Poznańskiego”, zwłaszcza poświęconych polityce zagranicznej.

Półurzędowa „Prager Presse” cytuje w numerze z d. 28 marca wyjątki z artykułu naszego o konsekwencjach wprowadzenia przez Niemcy powszechnej obowiązkowej służby wojskowej, dalej w numerze z d. 7 kwietnia wyjątki z artykułu gen. de Henning-Michaelisa, poświęconego zbrojeniom niemieckim, a w numerze z d. 8 kwietnia wyjątki z artykułu naszego korespondenta białogrodzkiego o robocie niemieckiej w Jugosławii.

Kronika zbaszyńska

WYBÓR WÓJTA. Dnia 12 kwietnia br. dokonano w Zbaszynie wyboru wójta w osobie p. Wierzchowieckiego, właściciela majątności Stefanowo. Podwójtem wybrało gospodarza Bartłomieja Manię z Chrońnicy, jako ławników pp. Augustyna Klemkego, administratora dóbr Skórzewskiego, oraz rolnika Tomasza Olejniczaka z Nowego Dworu. (zb.)

Groźny pożar

Pleszew (pw). W środę po południu wybuchł we wsi Lenartowice pod Pleszewem w zagrodzie rolnika Jana Zachmy groźny pożar. Pastwą płomieni padły dwie stodoły, wypełnione plonami i maszynami rolniczymi. Ogólne straty wynoszą 14 tys. zł.

Sprawcą pożaru był 12-letni Józef Matuszewski, który bawił się lekkomyślnie ogniem w stodole.

Śmierć dziewczynki

Gniezno (Tel. wł.) W środę około godz. 19-tej 12-letnia Remlenówna z Kostrzyna wybiegła nagle z podwórza na jezdnię, którą gonił jej brat, i wpadła w tym momencie pod autobus, kursujący na linii Poznań-Gniezno. Autobus przeszedł przez piersi, powodując na miejscu śmierć.

Szofer prowadził autobus w przepięsowem tempie i wypadek nastąpił z wyjątkowej winy Remlenówny. (br)

Przymusowe lądowanie

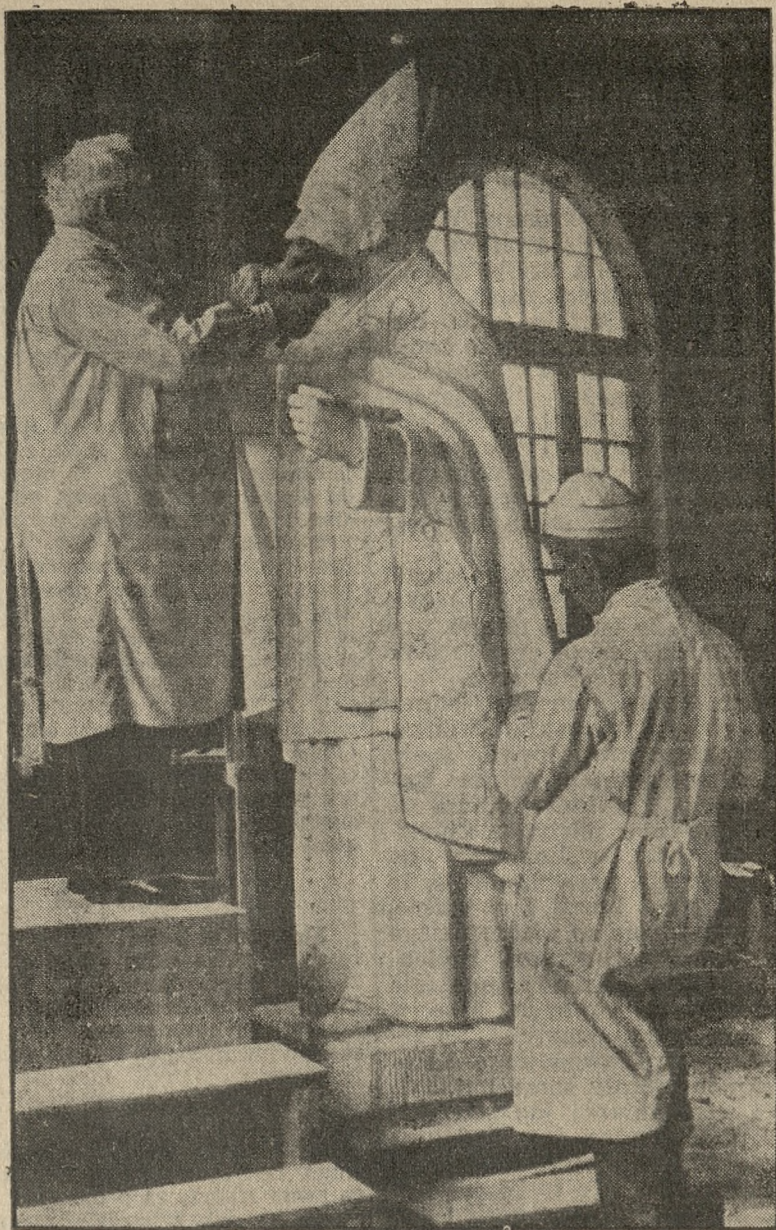
Tczew (at). Na polach w pobliżu wsi Subkowy pod Tczewem lądował w nocy na środę przymusowo samolot wojskowy z 4 pułku lotniczego w Toruniu. Piloci ppor. Stambierowicz oraz kpr. Soziorski wyszli z wypadku cało, odnosząc jedynie lekkie obrażenia.

Samolot rozbił się i zarył się głęboko w ziemi. Przyczyną przymusowego lądowania był brak benzyny.

Tragiczny wypadek małego węglarza

Wstrząsający wypadek wydarzył się dziś na poznańskim dworcu kolejowym u wylotu ulicy Kolejowej. Z warsztatów kolejowych wywozi się tam żużel, z którego ludność wybiera kawałki węgla. Dziś rano piętnastoletni Józef Prądzynski (Kopanina 15) zajęty był na ślepych torze wybieraniem kawałków węgla w chwili, gdy manewrował parowóz. W pewnej chwili chłopiec, usuwając się przed nadjeżdżającym parowozem, usiłował wskoczyć na wagon. Spadł jednak pod koła, które zmiążdżyły mu obie nogi. Do ofiary tragicznego wypadku przyjechało pogotowie ratunkowe (66-66) i przewiozło nieszczęśliwego chłopca w stanie beznadziejnym do szpitala miejskiego. (kl)

PIERWSZA REPRODUKCYJA POSĄGU ARCYBISKUPA STABLEWSKIEGO



W szopie, wzniesionej koło tumu, artysta-rzeźbiarz, Władysław Marcinkowski kończy obecnie kucie w białym marmurze posągu arcybiskupa Florjana Stablewskiego. Posąg, wysoki 2,30 m, będzie ustawiony w tumie, w kaplicy N. Serca Pana Jezusa, po prawej stronie ołtarza. Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpi w czerwcu b. r.

Posąg wykuty został przez p. Marcinkowskiego (na fotografii — po lewej) przy pomocy młodego artysty-rzeźbiarza p. Kaima, wychowanka krakowskiej szkoły sztuk pięknych (na fotografii — z prawej). Jednolitą bryłą marmuru, wagi 140 centnarów, po-

chodzi z Czechosłowacji. Przy obróbce skuto prawie połowę i obecnie posąg waży około 4.000 kg. Ponieważ marmur posiada bardzo piękne kryształki, p. Marcinkowski zamierza rzeźbę polerować. Posąg arcybiskupa Stablewskiego ustawiony będzie na gładkim postumencie z szarego marmuru, wysokości 1,20 m. Na postumencie umieszczony będzie stosowny napis, zredagowany przez kapitułę.

Arcybiskup gnieźnieńsko-poznański Florjan Stablewski (1841—1906) był nieugiętym obrońcą praw polskich w dobie walki kulturalnej.



EANS JARAY w roli Schuberta i MARTA EGGERTH w roli hrabianki Esterhazy w wspaniałym filmie

NIEDOKOŃCZONA SYMFONJA

nr 5022

Budowa koszar w Śremie

Śrem (sm). Sprawa budowy koszar nie przestaje nadal zaprzętać umysłów miejscowego społeczeństwa. Komunalna Kasa Oszczędności w Śremie, propagując pożyczkę inwestycyjną, podaje, że m. i. fundusze, tą drogą uzyskane, przeznaczone być mają na budowę koszar.

Bank Gospodarstwa Krajowego odmówił udzielenia potrzebnej pożyczki i wskutek ingerencji władz wojskowych uzyskała ją miasto z funduszy inwestycyjnych.

Według opinii władz miejskich, władze wojskowe przeznaczyły już garnizon śremski na kwatery dla jednego z pułków kawalerji. Mówi się tu szereko o 15 pułku ułanów z Poznania.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

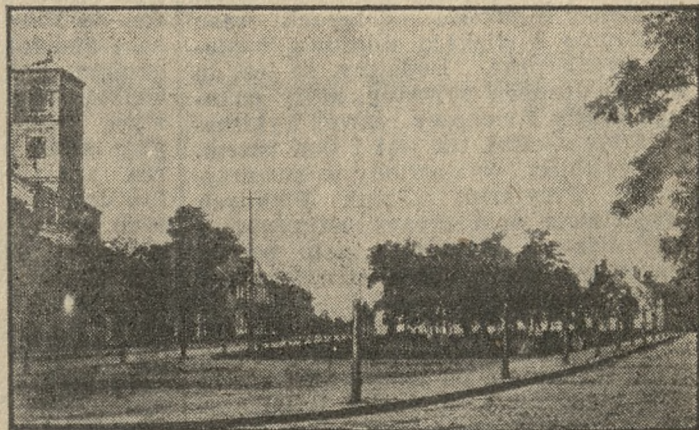
Na fundusz jubileuszowy zlotu Harcerstwa Polskiego: Marcela Gosieniecka, 20 zł. — Bernard Chrzanowski, 20 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 90 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: Samborowa z podziękowaniem N. S. J. i Matce Boskiej Nieust. Pomocy za łaski i opiekę, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, 10 zł. — H. W. z podziękowaniem za wysłuchane prośby, 5 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 64,50 zł.

MIGAWKI Z WIELKOPOLSKI

Miasto, z którego wszyscy uciekają

Po likwidacji powiatu — Jarocin miejscem wędrówek — Wojsko prawdziwym dobrodziejstwem — Z opuszczonymi rękoma — A jednak pracą można ruszyć z miejsca



Pl. Wolności jest centrum Pleszewa

handlowych. Kilka własnych banków dopełniało całości życia gospodarczego.

Przyszła likwidacja powiatu.

Jeden z najlepiej gospodarujących powiatów, mający niewielkie tylko zadłużenie ze „względów oszczędnościowych” przestał istnieć. Jako wspomnienie lepszych czasów zostały tylko okazałe gmachy: b. starostwa powiatowego, b. urzędu skarbowego i kasy skarbowej, b. powiatowej kasy chorych i b. inspektoratu szkolnego. Prócz tego zostały także policja, sąd, egzekutorzy, podatki i ciężary. A przecież życie gospodarcze, z chwilą zlikwidowania powiatu odrazu zmieniło się

na gorsze. Wszyscy, którzy dotychczas przybywali z całego powiatu, załatwić swoje sprawy w urzędach, a przy okazji poczynić zakupy, przestali zaglądać do Pleszewa.

Miejscem wędrówek urzędowych stał się oddalony o kilkadziesiąt kilometrów Jarocin.

W Pleszewie zaczęło być źle.

Od zupełnego, gwałtownego upadku życia gospodarczego w mieście powstrzymał je 70 pułk piechoty, były 12 pułk strzelców wielkopolskich. Wojsko powołane do zaszczytnej służby dla Ojczyzny, mające chronić ją przed wrogiem, zaczęło spełniać w Pleszewie ważną rolę gospodarczą. Stało się bowiem jedynym klientem, który korzystał z usług handlu i rzemiosła w tem mieście. W ciężkiej sytuacji, w jakiej znaleźli się kupcy pleszewscy, było to dla nich prawdziwym dobrodziejstwem. Likwidacja powiatu przyszła bowiem w okresie rosnącego kryzysu, i wzrastających coraz bardziej surowych wymagań, stosowanych wobec solidnego kupiectwa. W Pleszewie, jak i w innych mniejszych miastach całej Polski, rozrosła się przytem do niebывалych rozmiarów konkurencja. Na targach w Pleszewie, które i tak ściągali nieliczni już kupujący, pojawili się szczególnego rodzaju kupcy, którzy na swoich wózkach i straganach, poczęli sprzedawać towary, nie należące zupełnie do obrotu targowiskowego. Poważne, solidne, od lat osiadłe kupiectwo poczyna coraz bardziej tracić, wypierane przez nędzę i nowe warunki, do których nie może się już przystosować.

Po likwidacji powiatu pleszewskiego wpadły jakieś „figury” na pomysł zlikwidowania również i koedukacyjnego gimnazjum humanistycznego im.

Stanisława Staszica. Trzy tysiące młodzieży w wieku szkolnym, kształcać się w rozmaitego typu niższych zakładach naukowych, chciano pozbawić możliwości zdobycia średniego wykształcenia w rodzinnym mieście. Narazie zażegnano tę klęskę dla Pleszewa subsydjami z kasy miejskiej. Byłoby to bowiem jeszcze jednym gwoździem do trumny tego miasta.

Pleszew składa się niestety przeważnie z ludzi, którzy już dawno opuścili zupełnie ręce i jedyny ratunek widzą w ucieczce z tego, pominiętego przez przychylne losy, miasta. Trwa więc niustanny proces kurczenia się ilości mieszkańców, równoległe do kurczenia się widoków na przyszłość. Apatja ludzi, pozbawionych wiary, możliwości poprawienia obecnej sytuacji miasta, gubi ośrodek bogatej polaci ziemi, którą rozebrano między powiaty jarociński i ostrowski.

A przecież są nawet w samym Pleszewie przykłady, jak możnaby rozwiązać wszystkie te zmiany, które się około dokonują, i pracą sumienną i uczciwą dochodzić z korzyścią do zamierzonych rezultatów. Zajrzmy do jednego ze sklepów z obuwiem i warsztatu rzemieślniczego przy ul. Sienkiewicza. Ujrzymy tam ciągły ruch, pracę, i dowiemy się, że wśród takiego braku pracy u rzemieślników, jest ktoś, kto w ciągu tygodnia przedsięwziętego ma wykonać na zamówienie 25 par obuwia, a poza tem ma obstaruwać na trzy tygodnie zgóry.

— Powiecie, że to człowiek, który jest urodzony do walki i pracy. ...Ze był 5 lat na Syberji, jako jeńiec wojenny i wytrzymał. ...Ze mocniejszy...

Zapomina się tylko, że zawdzięcza on to jednemu — pracy, — pracy sumiennej i gorliwej. S. S.

Nad rzeczką Nerem, na południowo-wschodnim krańcu woj. Poznańskiego, leży b. miasto powiatowe Pleszew. Przy wstępie do miasta, do którego długo trzeba od stacji kolejowej maszerować, uderza w oczy dziwna martwość. A przecież ma ono, jak ostatni powszechny spis ludności wykazał, 8.668 mieszkańców, nie licząc 70 pułku piechoty.

Jeszcze przed paru laty był Pleszew jednym z ważnych ośrodków życia przemysłowego, handlowego i rolniczego w woj. poznańskim.

Świadczą o tem znajdujące się tu fabryki maszyn rolniczych, dwa młyny parowe, kilka fabryk mebli, fabryka luster i ram obrazowych, fabryka kotłów i wyrobów miedzianych, fabryka octu, tartaki, cegielnie, fabryka powozów, zakłady drukarskie, fabryka konserw i marmolady, oraz wiele innych przedsiębiorstw przemysłowo-

Tragiczna śmierć misjonarza Eskimosów

Z Wikariatu Zatoki Hudsonskiej w Kanadzie Północnej donoszą, że w jesieni ub. r. zaginął w dość tajemniczy sposób misjonarz z Chesterfield (65°) Ojciec Honorjusz Pigeon ze Zgromadzenia Oblatów Marji Niepokalanej.

O. Pigeon wybrał się w towarzystwie jednego katolickiego Eskimosa do eskimoskiej osady w Rankin Inlet, oddalonej od Chesterfield o 60 km. Podróż odbywano małym żaglowcem. Było to 6 września 1934 r. Gdy misjonarz głosił misję miejscowym Eskimosom, towarzysz jego polował w okolicy na dzikie gęsi i kaczki, których tu było pod dostatkiem, by zaopatrzyć misję w Chesterfield w żywność na zimę. Po 20 dniach zabrano się do powrotu. Wiatr sprzyjał, mała łódź posuwała się rażno naprzód. Lecz w połowie drogi wiatr zmienił kierunek. Z powodu nadzwyczaj wielkiej fali dalsza jazda stała się niebezpieczna. Przyholowano więc łódź do brzegu i postanowiono przeczekać. Wiatry północno-zachodnie wieją jednak nieraz i cały tydzień, a misjonarzowi się spieszyło, bo miał właśnie do Chesterfield zawiązać statek misyjny, rozwożący żywność raz w roku dla misjonarzy. Trzeba było mnóstwo rzeczy zamówić, by je za rok otrzymać, załatwić pocztę, no i ucieszyć się spotkaniem zakonnych współbraci z którymi się tak rzadko można tutaj widywać.

O. Pigeon postanowił więc mimo silnej wichury orzebyć pieszo resztę drogi. Dnia 29 września po odprawieniu mszy św. wyruszył, zapatrzywszy się w nieco żywności. Eskimos miał zostać i skoro wiatr ustanie, łodzią wrócić do stacji.

Po odejściu misjonarza, Eskimos się zaniepokoił. Przy takiej niepogodzie na tej bezkresnej, białej płaszczyźnie przecież tak łatwo zabłądzić. Chciał zaraz ruszyć śladem Ojca, lecz noc się zbliżała, miał przytem nadzieję, że do następnego dnia wiatr się ucieszy. Nazajutrz wraz ze świtem udał się śladami misjonarza. Przez kilka mil były one widoczne, lecz dalej śnieg je zasypał. Na całej przestrzeni aż do stacji misyjnej nikogo nie spotkał. Myślał, że Ojciec już w domu. Tymczasem O. Pigeon w Chesterfield nie było.

Natychmiast zaalarmowano policję i Eskimosów. W październiku wyruszyło na poszukiwania dwóch misjonarzy, trzech policjantów z Królewskiej Zandarmerji Arktycznej oraz 10 Eskimosów. Przypuszczano, że albo zbłądził, albo burza opóźniła tylko jego przybycie. Przeszukano całą okolicę, w której mógł się przypościć znaleźć zaginiony. Po sześciu dniach ekspedycja wróciła od Chesterfield. Poszukiwania były daremne. Stracono nadzieję znalezienia żywego jeszcze O. Pigeon.

Mimo to 10 października wyruszone poraz drugi. Przetrażnięto jeszcze raz skrupulatnie cały kraj. Zagląano zwłaszcza do wszystkich naturalnych kryjówek i jaskiń, wyczerpany burza misjonarz mógł bowiem schronić się gdzieś zgłodniały, i tam zmarznąć. Chciano znaleźć choćby jego ciało. W trakcie szukania powstała jednak nader niebezpieczna „kurniawa” czyli zawieja śnieżna, wobec czego trzeba było jak najszybciej powrócić do stacji.

Doświadczeni Eskimosi sami nie mogą zrozumieć, co się mogło przytrafić Ojcu Pigeon. Był on przecież doświadczonym bywalcem Dalekiej Północy, i niejednokrotnie sam odbywał o wiele dalsze podróże. Jedynie możnaby sobie wytłumaczyć jego tajemnicze zniknięcie tem, że przechodząc przez małe lecz głębokie jeziora, w które okolica obfituje, nastąpił na odparzelisko przykryte zleżką śniegiem i utonął. W lecie, gdy lody stają,



Chrystus w koronie cierniowej
Rys. prof. Antoni Serbeński (Poznań).

może się uda wyłowić jego ciało.

Wikariat Zatoki Hudsonskiej poniósł przez śmierć O. Pigeona dotkliwą stratę. Na olbrzymim bowiem jego terenie (ok. 3500 tys. km² — największy co do obszaru wikarj. na świecie) pracuje zaledwie 14 misjonarzy z niezwykle energicznym ks. bp. Turquetilem na czele. J. M.

Światło elektryczne jako pułapka na owady

Amerykańska statystyka podaje, że w Stanach Zjednoczonych roczne straty spowodowane przez szkodliwe owady wynoszą przeszło 2 miliardy dolarów. Suma ta pozwoliłaby na utrzymanie 100,000 ludzi w ciągu roku. Olbrzymie straty skłoniły do energicznej walki ze szkodnikami. W tym celu rozpisano konkurs na urządzenie, pozwalające w najprostszym sposobie zwalczać owady. Między innymi został przyjęty aparat, który w praktyce okazał się wyjątkowo skuteczny. Aparat składa się z 50-watowej żarówki, zawieszony o parę centymetrów nad naczyniem z naftą. Skuteczniejszym okazało się zastosowanie światła migającego. Po paru godzinach nafta zamieniała się w gęstą papkę, tyle w niej znajdowało się owadów, które zniechęciło światło.

Gdy ujrzał świat i ludzi...

Przeżyłcie ociemniałego, który odzyskał wzrok.

Jakie są wrażenia człowieka niewidomego, który nagle odzyskał wzrok? Odpowiedź na to pytanie dać może wydarzenie, opisywane ostatnio w gazetach angielskich. Dotyczy ono młodego Walijczyka, Dawida Williamsa, liczącego obecnie dwiętnaście lat życia. Williams pochodzi z wioski Deiniolen w hrabstwie Carnavonshire. W wieku niemowlęcym, skutkiem przebytej choroby Dawid postradał wzrok i był odłąd całkowicie niewidomym. Później wyuczył się rzemiosła szewskiego i mógł w ten sposób zarabiać na swe utrzymanie. Będąc jednak chłopcem ambitnym i uzdolnionym, przyswoił sobie dużo wiedzy, bądź to czytając książki drukowane pismem dla niewidomych, bądź też słuchając czytania znajomych, życzliwych osób. W rezultacie zapoznał się z wszystkimi prawie arcydziełami literatury światowej.

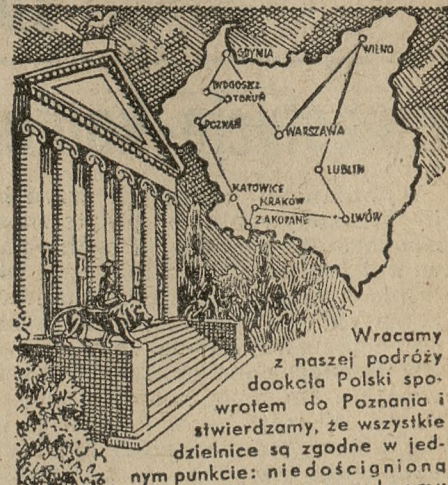
Wybitnie inteligentnym młodzieńcem zainteresował się kierownik zakładu dla ociemniałych w północnej Walji, gdzie Williams się wychowywał, i dzięki jego staraniom udało się niewidomego umieścić w klinice najslawniejszego okulisty angielskiego, profesora Tudora Thomasa w Londynie. Ten ostatni dokonał na ociemniałym operacji ocznej, która się całkowicie udała tak, że Williams, pogrążony faktycznie przez całe życie w mrokach nocnych, obecnie może już patrzeć na świat... I w rzeczywistości, ujrzał on ten świat i ludzi po raz pierwszy — jako dorosły myślący człowiek. Oczywiście, przeżyłcie wręcz niesamowite!

Nie dziw też, że niebawem pojawili się u Williamsa liczni reporterzy gazet. Atoli Dawid srodze rozczarował przybyłych przedstawicieli prasy, którzy spodziewali się zastać młodzieńca promieniejącego szczęściem, wymachującego radośnie rękami i wołającego wielkim głosem: „Boże! jaki świat jest piękny!”

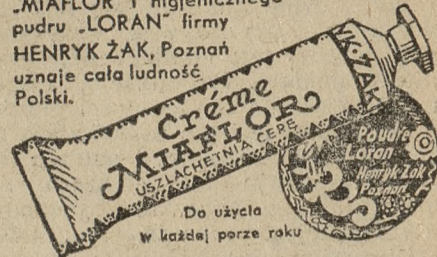
Nie podobnego nie miało miejsca. Reporterzy znaleźli w klinice, siedzącego w fotelu młodego skromnego człowieka, z maską kliniczną na twarzy, zaopatrzoną w dwa małe otwory dla oczu. Uzdrowienie mówił powoli, ledwo dosłyszalnym głosem. Ale przedewszystkiem to, co mówił, wprawilo dziennikarzy w zdumienie:

— Pierwsze wrażenia, jakich świat ten mi dostarczył, były jednym gorzkim rozczarowaniem... Nie były one wcale cudowne... Szczególnie ostrym podziałem na mnie pierwsi widziani ludzie. W umyśle moim stworzyłem sobie obraz zbyt świetlany... Przedstawiałem sobie ludzi jako istoty pięknie zbudowane, na kształt bogów, z obliczem promiennym... Ujrzałem zaś małe, niepokajne stworzenia o twarzach chciwych, niezadowolonych i zimnych. Tak, panowie, do piękności w moim pojęciu, wszystkim wam bardzo daleko!

Podróż po Polsce



Wracamy z naszej podróży dookoła Polski spowrotem do Poznania i stwierdzamy, że wszystkie dzielnice są zgodne w jednym punkcie: niedościgniona jakość chroniącego kremu „MIAFLOR” i higienicznego pudru „LORAN” firmy HENRYK ŻAK, Poznań uznaje cała ludność Polski.



Pg 3570-Z 397

Zdetonowani i przynębieni tą niespodziewaną alokacją dziennikarzy milczeli, a Williams, pragnąc widocznie złagodzić ostrość swych słów, kontynuował:

— Oczywiście, ludziom nie mogę czynić zarzutu z tego, że świat zrobił na mnie tak smutne wrażenie. Natomiast uczuam głęboki żal do... panów poetów i powieściopisarzy, którym zawdzięczam moje przesadnie wyidealizowane, fałszywe pojęcie, jakie sobie o świecie i ludziach wyrobiłem, gdy byłem niewidomym. Ale obecnie ten pierwszy wstrząs już minął. Dobroczyncom moim, którym odzyskanie wzroku zawdzięczam, jestem niewymownie wdzięczny. Czuję się rzeczywiście szczęśliwym! Gdy jednak całkowicie wyzdrowieję, opuścę Londyn i powrócę do mojej wioski rodzimej w Walji. Tam poświęcę się malarstwu i malować będę bardzo oryginalne obrazy, mianowicie: odtwarzać będę na płótnie mój świat „idealny” i ludzi takich, jakich zrodziła moja wyobraźnia wtedy, gdy byłem ociemniały. Kr.

Misjonarze odkrywca pokładów węgla wśród pustyni lodowych

Misjonarze (Oblaci Marji Niepokalanej), pracujący wśród Eskimosów w Lettie Harbour, w wikariacie apostołskim Mackenzie, odkryli pokłady węgla. Dla kraju tego, który bardzo poważnie cierpi na brak materiału opałowego, jest to odkrycie pierwszorzędnej doniosłości. W domku, zbudowanym naprzecde przy kopalni, założyli misjonarze radiostację, nadawczo-odbiorczą, pozwalającą im komunikować się ze światem. (KAP)

Najszybszy pociąg

W Stanach Zjednoczonych uruchomiono na linii kolejowej Chicago — St. Paul pociąg motorowy, składający się z trzech części. Odległość między wymienionymi miejscowościami wynosi 690 km, i pociąg przebiega ją w ciągu 6 godzin. Średnia szybkość pociągu wynosi około 140 km. na godz. Cały pociąg otrzymał specjalny kształt aerodynamiczny, celem zmniejszenia szkodliwych oporów powietrza, które przy tej szybkości odgrywają już pewną rolę. Aby osiągnąć większe szybkości na zakrętach, tory na krzywiznach zostały specjalnie przebudowane i otrzymały nachylenia, dochodzące do 5 cali.

„Zegarynka” w Londynie

Zarząd poczty londyńskiej poszukuje „zegarynki”, która by informowała, podobnie jak zegarynka warszawska, abonentów telefonicznych o dokładnej godzinie. Wymaga się jednak od kandydatki posiadania pięknego, miłego w dźwięku, wyraźnego głosu. Postanowiono zatem dokonać wyboru po przesłuchaniu 15,000 telefonistek. Z pomiędzy tych wszystkich zostanie wybrana pewna grupa odpowiednich kandydatek, z tej zaś elity dokona ściślejszej selekcji po dojrzałym namyśle i ocenie komisja ekspertów, wreszcie ostateczną decyzję wyda i wyboru dokona sama publiczność, która przez głosowanie wskaże najodpowiedniejszą kandydatkę na angielską zegarynkę.

Aby nadać konkursowi większy rozgłos i popularność, oraz przyciągnąć najlepsze kandydatki, postanowił zarząd poczty wyznaczyć szereg nagród, pierwszą nagrodę otrzyma miss „zegarynka”, wskazana przez plebiscyt. Prasa londyńska nadała już przyszłej zwyciężczyni nazwę „Miss Golden Voice” (miss o złotym głosie). Konkurs budzi wielkie zainteresowanie wśród mieszkańców Londynu, a w pierwszym rzędzie wśród abonentów telefonów, którzy będą wkrótce otrzymywali podaną dźwięcznym głosem ściśle informację co do godziny, minuty, sekundy. (r)



Rembrandt: „Trzy Krzyże”.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Inwestycje - koniecznością państwową

Wywaleniemy otwartych drzwi byłoby przekonywanie o pożyteczności gospodarczej, socjalnej i ogólnopństwowej inwestycji. Szeroki ogół zdaje sobie sprawę z celowości prac inwestycyjnych. W społeczeństwie panuje słuszne przeświadczenie, że w warunkach obecnej polskiej rzeczywistości inwestycje stanowią konieczność państwową. W kraju, — w którym co lat kilka nieuregulowane rzeki powodują spustoszenia powodziowe, sieć komunikacyjna jest niedostatecznie rozbudowana, drogi znajdują się w stanie opłakanym, prymitywne urządzenia cywilizacyjne jak elektrownie, gazownie, wodociągi, kanalizacja, rzeźnie i t. p. urządzenia użyteczności publicznej są niezbędne i nie zaspakajają nawet w części normalnych potrzeb ludności, w kraju takim praca nad usprawnieniem aparatury gospodarczej kraju jest pracą twórczą, pracą cywilizacyjną, decydującą w znacznej mierze o dobrobycie obywateli i sile organizmu państwowego.

Wyżej wskazane przesłanki szczególnej nabierają wagi w czasie przesilenia. W okresie pomyślności gospodarczej, w związku z szybkim obrotem kapitałów i wysoką rentownością wytwórczości — kapitały prywatne, zarówno krajowe, jak i zagraniczne chętnie garną się do akcji inwestycyjnej. W okresie przesilenia, zwłaszcza zaś przesilenia o tak długotrwałym i strukturalnym charakterze, jak obecne — panuje na rynkach kapitałowych nieufność, co do opłacalności procesów inwestycyjnych. W okresie tym kapitały szukają lokat krótkotrwałych, spekulacyjnych, a w najlepszym razie lokat w przedsiębiorstwach konsumcyjnych. Od inwestycji raczej uciekają, woląc nawet tezauryzację, czy niskie oprocentowanie bankowe.

Rola państwa w dziedzinie inwestycji staje się przeto w czasie kryzysu decydująca. Ono musi organizować akcje inwestycyjne, zachęcać kapitały, zbierać je i rozdzielać na poszczególne odcinki, według zgóry określonego planu. Podtrzymując przez prowadzenie akcji inwestycyjnej wysoki poziom życia gospodarczego, państwo spełnia równocześnie rolę regulatora, zmniejszającego gwałtowne fluktuacje konjunkturne pomiędzy okresami pomyślności i depresji.

Historia gospodarcza lat ostatnich wskazuje, że w całym szeregu państw akcja inwestycyjna stanowi podstawę państwowej polityki gospodarczej. W Stanach Zjednoczonych corocznie około 3 miliardów dolarów wydatków nadzwyczajnych przeznaczonych jest na roboty publiczne, a środki niezbędne na ten cel uzyskiwane są przy pomocy emisji pożyczek wewnętrznych. W Niemczech identyczna akcja prowadzona jest przy pomocy „weksli pracy”. Meljoracje rolne, budowa autostrad, oto kierunek, w jakim rozwija się w Rzeszy akcja inwestycyjna. Od szeregu lat planową pracę inwestycyjną prowadzą Włochy. Wyzyskując narastającą oszczędność, państwo wło-

skie finansuje na wielką skalę obliczone meljoracje rolne, budowę dróg i t. p. zmieniając przez to oblicze gospodarcze Italji.

Słabe naśladownictwo zagranicznych wzorów nie byłoby w Polsce ani możliwe, ani wskazane. Sytuacje tu i tam kształtują się w sposób różny. Prace inwestycyjne w Stanach Zjednoczonych, czy w Niemczech są w mniejszym stopniu podyktowane przez żywotne konieczności gospodarcze, aniżeli przez chęć sztucznego „nakręcania konjunktury”. Przeprowadzane w tym celu operacje finansowe kryją w sobie niebezpieczeństwa poważnych wstrząsów, prowadzić mogą do inflacji i zalamania walutowego.

W Polsce natomiast przedsiębrane inwestycje są wyrazem rzeczywistych, palących potrzeb gospodarczych i społecznych, a metody wybrane dla ich zaspokojenia nie zagrażają podstawom gospodarki finansowej państwa. Owoce rezultaty dotychczasowej inicjatywy inwestycyjnej Funduszu Pracy i Funduszu Inwestycyjnego stanowią przykład, jak można pogodzić postulat usprawnienia aparatury gospodarczej kraju i zwiększenia zatrudnienia, z postulatem utrzymania równowagi finansowej. Cel na tym odcinku osiągnięto przez połączenie pewnych dotacji państwowych z udziałem płynnych kapitałów, znajdujących się na rynkach pieniężnych, a lokowanych w bonach inwestycyjnych.

O rozmiarach prac prowadzonych w r. ub. przy pomocy Funduszu Pracy świadczy, iż w ciągu 11 miesięcy r. ub. wydatkowano na prace inwestycyjne blisko 100 milj. zł. z czego na roboty publiczne przypadło blisko 78 proc. W ciągu r. ub. przepracowano na robotach finansowych przez Fundusz Pracy około 15 mil. robotniko-dniówek,

przyczem w okresie najwyższego natężenia robót zatrudniono ponad 100 tys. ludzi. Dzięki akcji funduszu posunięto znacznie naprzód prace nad budową linii komunikacyjnych, zarówno kołowych i żelaznych, jak wodnych. Rozbudowano również w znacznym stopniu sieć międzymiastowych przewodów elektrycznych i gazowych.

Emisja 3-proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej ma na celu uzyskanie funduszy na kontynuowanie i rozszerzenie ram dotychczasowej akcji inwestycyjnej. Uzyskanie sumy przeznaczonej będą na dalszą rozbudowę dróg komunikacyjnych, a w szczególności szlaków Warszawa — Kraków, Warszawa — Poznań, Warszawa — Łódź i Warszawa — Częstochowa. Poważne kwoty przeznaczone zostaną na meljoracje wodne, a więc regulację rzek i ich obwałowanie. Planowane są również prace w dziedzinie kanalizacji i wodociągów, przewodów gazowych, elektryfikacji, zaopatrywania miast w chłódnię, rzeźnie i inne instytucje użyteczności publicznej, zamierzona jest rozszerzenie obecnych ram pomocy dla budownictwa mieszkaniowego i t. p.

Znaczenie gospodarcze emisji Pożyczki Inwestycyjnej jest więc bardzo poważne. Dzięki uzyskanym sumom możliwe będzie podniesienie wartości gospodarczej koniecznych instalacji produkcyjnych i cywilizacyjnych w całym państwie, złagodzona zostanie klęska bezrobocia, do obrotów wprowadzone zostaną nowe fundusze. Doniosłe cele gospodarcze osiągnięte zostaną bez naruszenia podstaw finansowej gospodarki państwa, bez katastrofalnych wstrząsów na odcinku walutowym. Tak, jak w przeszłości, również i w przyszłości dewiza akcji inwestycyjnej będzie usprawnienie aparatury gospodarczej kraju, walka z bezrobociem i przesileniem, bez naruszenia podstaw finansowych życia gospodarczego.

DR. ROMAN BATTAGLIA.

KRONIKA GOSPODARCZA

„Vesta” obniża składkę gradową o 20 procent

Ostatnio odbyło się pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej p. szamb. Edwarda Potworowskiego z Goli posiedzenie komisji rady nadzorczej „Vesty”, Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.

Przedmiotem obrad było omówienie ogólnej sytuacji gospodarczej, w szczególności w rolnictwie oraz ustalenie cen maksymalnych dla ziemniaków dla ubezpieczeń od następstw gradobicia. — Po uchwaleniu cen maksymalnych przez komisję rady nadzorczej omawiano szczegółowo politykę Towarzystwa w stosunku do ubezpieczeń gradowych wobec wzmagającego się ciągle kryzysu w rolnictwie.

Stwierdzono, że zarząd „Vesty”, Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia wykazuje należyte zrozumienie dla położenia rolnictwa przez stosowanie daleko idących ulg dla członków, wywiązujących się ze swych ob-

wiązków i to we wszystkich działach, prowadzonych tak przez „Vestę”, Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia, jak również przez „Vestę” Bank Wzajemnych Ubezpieczeń. Zarządzenia te nie mogą i też faktycznie nie naruszają pewności oraz wiarygodności instytucji. Stwierdzono, że silne fundusze Towarzystwa pozwalały już od początku kryzysu na stosowanie daleko idących ulg dla ubezpieczonych we wszystkich działach. Uzgodniono z zarządem, aby w dalszym ciągu kontynuować dotychczasowy sposób udzielania ulg. Uchwalone zarządzenia chronią w szczególności interesy ubezpieczonych w dziale gradowym, mianowicie obniża „Vesta” w roku 1935 składkę gradową o około 20 proc., czyli ubezpieczeni od gradu będą pacili od tej samej sumy ubezpieczenia w roku bieżącym o 20 proc. mniej.

SPRAWA PRAKTYK WAKACYJNYCH I „PRZYSPOSOBIENIA GOSPODARCZEGO”

W związku z szeregiem artykułów i notatek, jakie ukazały się ostatnio w prasie, w duchu nieprzychylnym dla akcji ministerstwa przemysłu i handlu pod nazwą „Przysposobienie Gospodarcze” niżej podpisane instytucje oświadczają, że po wyjaśnieniu szeregu nieporozumień i uzgodnieniu z ministerstwem przemysłu i handlu oraz z władzami Przysposobienia Gospodarczego, słusznych postulatów sfer przemysłowo-handlowych, całkowicie popierają nad wyraz pożyteczną akcję Przysposobienia Gospodarczego.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu
Związek Fabrykantów w Poznaniu.
Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu.

Z KRAJU

(k) Ułatwienia dla posiadaczy obligacji pożyczki narodowej przy subskrypcji 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Celem ułatwienia, w szczególności szerokim warstwom społeczeństwa, wymiany obligacji 6 proc. pożyczki narodowej na mniejsze odcinki — w związku z subskrypcją 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej — kosza, związane z wymianą, zostały o połowę obniżone. Przy zamianie jednej 100-złotowej obligacji pożyczki narodowej na 2 obligacje 50-złotowe — kosza wynoszą 1 zł. — Przy zamianie 500-złotowej obligacji pożyczki narodowej na 5 obligacji 100-złotowych — kosza wynoszą 2 zł 50 gr. Przy zamianie obligacji 500-złotowej na 10 obligacji 50-złotowych — kosza wynoszą 5 zł. Wymiany dokonuje urząd dłu-

rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października 1934 r. o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych — uprawione są następujące instytucje kredytu długoterminowego: Towarzystwo Kredytowe Ziemi w Warszawie, Towarzystwo Kredytowe Ziemi w Łwowie, Poznańskie Ziemstwo Kredytowe w Poznaniu, Wileński Bank Ziemi S. A. w Wilnie. Rozporządzenia, wydawane na podstawie art. 21 wyżej wspomnianego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej mogą przewidywać inne, nie objęte omawianym rozporządzeniem instytucje kredytu długoterminowego, upoważnione do dokonywania konwersji.

Z ZAGRANICY

(z) Ujemne saldo bilansu handlu zagranicznego Niemiec w pierwszym kwartale b. r. Handel zagraniczny Niemiec w marcu rb. przedstawiał się następująco (w milj. Rm. — pierwsza liczba w nawiasie oznacza dane za luty rb., druga — za marzec r. ub.): import 352,8 (359,2 — 397,6), eksport 365,2 (302,3 — 401,1), saldo plus 12,4 (minus 36,9 — plus 3,5). Jak widać z powyższych liczb import w porównaniu z lutym rb. nieco spadł, natomiast eksport wzrósł bardzo poważnie. W związku z tem zanotowano wyraźne dodatnie saldo obrotów zagranicznych w marcu rb. wobec poważnego ujemnego salda w lutym rb. i kolosalnego niedoboru w styczniu. Spadek importu w marcu w porównaniu z lutym rb. zawdzięcza się przede wszystkim poważnej redukcji przywozu wyrobów gotowych (z 58,3 do 49,3 milj. Rm.); nieznacznie spadł również przywóz środków spożywczych i napojów, natomiast przywóz surowców, półfabrykatów i zwierząt żywych nieco wzrósł. Spadek przywozu tłumaczony jest m. in. włączeniem Zagłębia Saary do obszaru celnego Rzeszy. Wzrost eksportu najwięcej przejawiał się w zakresie wyrobów gotowych (z 236,7 milj. Rm. w lutym do 292,5); wzrósł również wywóz surowców i półfabrykatów. Handel zagraniczny Niemiec w pierwszym kwartale rb. przedstawiał się następująco (w milj. Rm.): import 1.116,3, eksport — 967,1, ujemne saldo 149,2.

(z) Dalsze pogorszenie się handlu zagranicznego Włoch. Handel zagraniczny Włoch w marcu rb. przedstawiał się następująco (w tys. lirów — w nawiasie dane za marzec r. ub.): import 667,827 (678,095), eksport 393,793 (457,486). W porównaniu z marcem r. ub. import wykazuje więc słabnąco nieznaczny spadek, natomiast eksport — znacznie poważniejsze obniżenie. Zaznaczyć należy, że w marcu rb. działały już poniekąd nowe włoskie ograniczenia importowe. Jak widać, dotychczas nie przyczyniły się one ani do poważniejszej redukcji importu, ani do wzrostu eksportu. W ciągu I kwartału rb. handel zagraniczny Włoch przedstawiał się następująco (w tys. lirów — w nawiasie dane za analogiczny okres r. ub.): import 1.914,536 (2.006,946), eksport 1.161,518 (1.273,309), ujemne saldo, 753,018 (723,636).

(z) Zwyżka cen w Belgji. Rząd belgijski, przeprowadzając dewaluację franka, liczył się ze wzrostem cen, uważając jednak za dopuszczalny i nawet poniekąd wskazany wzrost cen hurtowych i za niewskazany — wzrost cen detalicznych. Mimo energicznej akcji rządu ceny detaliczne idą jednak stale w górę. Zwyżka ich jest bardzo powolna i, jak dotychczas, stosunkowo niewielka. Poważnie podrożały tylko artykuły importowane, natomiast ceny artykułów pierwszej potrzeby zwyżkowały w mniejszym stopniu. Rząd położył ogromny nacisk na propagandę, wykazującą niepatrijotyczność tych kupców, którzy podwyższają ceny na artykuły, które były w ich posiadaniu jeszcze w okresie przed dewaluacją. Cały szereg zwłaszcza wielkich sklepów brukselskich wywiesił w swych wystawach zawiadomienia, iż ceny pozostały bez zmian. Rząd stosuje b. ostre represje wobec spekulantów.

Z WYDAWNICTWA

(w) „Bilans płatniczy Polski 1931 i 1932”. Statystyka Polski. Serja C. Zeszyt 19. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego, Warszawa, 1935, str. 42. Praca zawiera szczegółowo zestawione dane dotyczące obrotu płatniczego między Polską a zagranicą za lata 1931 i 1932. W szczególności dane te dotyczą obrotów kredytowych (krótko i długoterminowych), korzyści majątkowych (procenty, dywidendy, prowizje i t. p.), usług oraz jednostronnych świadczeń, wreszcie obrotów towarowych z uwzględnieniem ruchów złota. W oddzielnej tablicy zestawiono porównawcze bilanse płatnicze Polski w latach 1924 — 1932. Retrospekcja na przestrzeni takiej liczby lat orientuje czytelnika w tendencjach i dynamicznych stosunkach gospodarczych Polski z zagranicą. Uzupełnieniem tablic o obrotach płatniczych są zestawienia ilustrujące stan należności i zobowiązań Polski wobec zagranicy w końcu 1931 i 1932 r. Dział tablic poprzedzony jest uwagami wstępnymi w opracowaniu Józefa Gątkiewicza, wyjaśniającymi w szczególności metodę obracowania poszczególnych działów bilansu płatniczego. Całość zamyka streszczenie francuskie oraz biografia prac ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny na temat bilansu płatniczego Polski oraz niektórych innych wy-

Krótkie informacje gospodarcze

— Długoterminowe (od 10 do 60 lat) zadłużenie wewnętrzne Polski wynosi 310 milionów złotych. Obsługa pożyczek wynosi rocznie około 60 milj. zł.

— Według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego Polska posiada czynnych zakładów przemysłowo-przetwórczych w lutym r. b.: 6 cementowni, 163 cegielnie, 44 huty szkła, 16 fabryk porcelany i fajansu, 19 rafinerij nafty, 427 przędzalni i tkalni, 41 fabryk papieru, 74 garbarni, 375 tartaków, 15 fabryk mebli giętych, 77 browarów, 145 młynów, 17 fabryk obuwia mechanicznego, 331 zakładów przemysłu metalowego, 212 maszynowego i 61 przemysłu elektrotechnicznego.

— W dniach od 1 do 16 czerwca r. b. odbędzie się w Lublinie wystawa - targ p. n. „Len polski i lubelski przemysł ludowy”.

— Obroty handlowe polsko - szwajcarskie w marcu r. b. przedstawiały się następująco: import do Szwajcarii z Polski 1328,1 tys. fr., eksport z Szwajcarii do Polski 1038,5 tys. fr. saldo ujemne dla Szwajcarii 289,6 tys. fr.

— Na XVI Targach Medjolańskich, które rozpoczęły się 12. b. m., znajduje się pawilon polski, zawierający szereg ciekawych eksponatów.

— W Rumunji zniesiono zakaz eksportu zboża i jarzyn.

— Arbeiter Bank w Wiedniu został zlikwidowany.

RUCH KOBIECY

O wychowaniu młodzieży

Dużo mówi się dzisiaj o wychowaniu młodzieży — tej „namłodszej młodzieży” — t. zw. młodocianych — i siusznie, gdyż, jaka młodzież, takie społeczeństwo, zaś czas młodości, to czas zasiewu.

Czynniki wychowawcze z podwójną troskliwością spoglądają właśnie na tę dorastającą młodzież.

Wychowanie (światowe) dba o dobra ziemskie, jak zdrowie, fachowa dzielność, ułomowanie dóbr doczesnych. Są to rzeczy niezbędne do życia — nie należy więc żadnego z nich lekceważyć, lecz utrzymać je i rozwijać.

Poza tem czynniki wychowawcze mają jeszcze inne zadanie, t. j. stronę moralną i duchową, która najwięcej narażona jest na niebezpieczeństwo w dorastającym wieku (do lat 20). Należy więc zwrócić oko ku celom wyższemu i to nie tylko teoretycznie, lecz praktycznie. Kto wychowuje młodzież z pominięciem strony moralnej i duchowej, niszczy źródło kultury chrześcijańskiej. Wychowanie młodzieży więc opierać należy na podstawie etyki chrześcijańskiej, gdyż taka praca oddała i państwu wielkie przysługi; nie zapominając o dobrach doczesnych podwójny cel miała na oku: pogłębienie wykształcenia ogólnego i umoralnianie młodzieży przez utwierdzenie w dobrych obyczajach.

Rodzicom dobrze wiadomo, jak korzystnie działa taki wychowawca, który chroni dzieci ich przed szkodliwym wpływem i w chwilach krytycznych opiekuje się ich dziećmi.

Praca nad młodzieżą przynosi duże korzyści moralne i wewnętrzne zadowolenie. Silny charakter młodzieńca jest najlepszą twardzą przed złym wpływem. Młodzież zadowolona i o silnym charakterze nie ubiega się o rozrywki, zatruwające jej duszę.

Takie wychowanie uprzytamnia młodzieży jej wyższą godność. Kto świadom jest swej wartości wewnętrznej, łatwo zniesie szyderstwo swych zepsutych kolegów. Jest to najlepszą ręką, że młodzieńcy i w późniejszym wieku jako silny charakter obroni się przed napaściami i sam zdoła dużo dobrego.

Najsławniejsi ludzie, którzy dokonali rzeczy wielkich przyznają, że podstawą ich działania był wpływ domu rodzicielskiego. Nie wskażą oni na przyjemności sportowe, lecz na dom rodziców swych, których ciche działa-

nie wspominają jeszcze w dojrzałym wieku. Rodzice bowiem wywierają wpływ na myślenie i uczucie dziecka, na jego zapatrywanie i zasady; dziecko niejako oddycha myślami rodziców.

Należy jeszcze i nadal — poza lata dziecięce — wywierać moralny wpływ w domu rodzicielskim, bo upadnie ten naród, który lekceważy sobie i zaniedbuje w rodzinie stronę moralną.

Nie same środki zewnętrzne prowadzą do celu w wychowaniu; wychowanie młodzieży opierać należy na zasadach religijnych. Nie daje tego szkoła, lecz jedynie działa tutaj dobry przykład domu rodzicielskiego. Niektórzy wybitni pedagodzy nie działają tak korzystnie na młodzież jak tańcy rodzice i wychowawcy, którzy z poświęceniem pracują nad młodzieżą. Najszcześliwsze pokolenia wyszły z tych domów, gdzie uczciwi rodzice dali dobry przykład.

Należy u dzieci rozwijać trzy rodzaje cnót: cnotę religijną, obyczajową i socjalną. Najważniejszą z nich to cnota religijna, która jest podstawą dwóch powyżej wymienionych cnót.

Drugim ważnym czynnikiem wychowawczym to cnota ołczyzajowa, na którą dzisiaj zwraca się tak mało uwagi. Najujemniej działa na dzieci zepsuta lektura i demoralizujące przedstawienia zwłaszcza w kinach. Zła lektura również stanowi atrakcję dla dzieci; chłopcy upodobali sobie „Tajnego Detektywa”, dziewczęta „Kino”, które z zainteresowaniem przeglądają i czytają. Jest to naukatyz, który źle działa na dusze młodzieży. Jeśli więc matki nie będą współdziałały w pracy nad młodzieżą, daremna będzie praca wychowawców.

Poznań. Łucja Rydlewska

Z życia organizacji K. S. M.

Rok bieżący rozpoczął K. S. M. liczbą 803 oddziałów. Jest to naprawdę wielka liczba, która jednak im więcej wzrasta tem większe stawia wymagania pogłębienia pracy.

Dzisiaj już liczba powiększyła się znowu. Przyjęto bowiem od 1 stycznia do 15 marca 14 nowych oddziałów, mając wiadomość od kilkunastu dalszych że są w okresie tworzenia się. Wy-

szczególniamy poniżej nowe oddziały, podając w nawiasach ich przynależność do Okręgu: Długa Goślina (Oborniki), Międzychód wieś (Srem), Inowrocław par. św. Józefa (Inowrocław), Mokronos (Krotoszyn), Cegły (Ostrów), Przybroda (Szamotuły), Nojewo (Paiewy), Bieździadów (Jarocin), Kozłowo (Buk), Golina wielka (Rawicz), Mijanowo (Mogilno), Łąglewniki (Poznań II), Popowo — Tomkowo i Ruchocinek (Gniezno).

W roku obecnym przystąpiono do zrealizowania dawno odczuwanej potrzeby: wizytacji oddziałów. Tak Centrali jak i druchnom bardzo zależało na tem, ażeby nawiązać kontakt osobisty na terenie pracy oddziałów, by poznawszy tutaj warunki pracy, jej możliwości rozwoju i przeszkody doradzić, nauczyć i zawiązać serdeczną nić życzliwości, zaufania i przywiązania. O wizytach uwiadomiamy się Okręgi i oddziały wprost. Wizytacje odbyły się już w Okręgu Czarnkowskim — odwiedzono 16 oddziałów, w Okręgu Szamotulskim — 31 oddziałów, w Okręgu Chodzieskim — 17 oddziałów.

Z Tow. Ziemiaków Wlkp.

W wielkiej pielgrzymce w niedzielę dn. 28 kwietnia br. na zakończenie Roku Jubileuszowego do grobu św. Wojciecha w niebie. Patrona Akcji Katolickiej w Polsce, weźmiemy możliwie liczny udział. Bliższe szczegóły podane będą w prasie codziennej.

Zawiadamy nasze członkińne, że walne zebranie Tow. Ziemiaków Wlkp. odbędzie się w Poznaniu we wtorek, dnia 30 kwietnia o godz. 11 na sali posiedzeń w Wlkp. Izbie Rolniczej. Zaproszenia wysyłać będziemy na ręce pp. przewodniczących, które prosimy, aby je łaskawie wręczyły delegatkom swoich Kół oraz zachęciły do najliczniejszego udziału w walnym zebraniu.

W tych dniach rozesłana została odezwa tycząca Jubileuszowego Złotu Harcerstwa w Spale w dniach od 11 — 25 lipca br. Polecamy ją najlaskawszym względem członków towarzystwa naszego w nadziei, że Harcerstwo Wielkopolskie nie zawiedzie się na ofiarności społeczeństwa.

Przewodnicząca Sekcji Ekonomicznej prosi serdecznie o nadesłanie do biura naszego kopii referatów z zakresu sekcji ekonomicznej, które były wygłaszane na zebraniach Kół powiatowych, a mogłyby się nieraz przydać na zebraniach innych Kół, gdy brak specjalnej prelegentki.

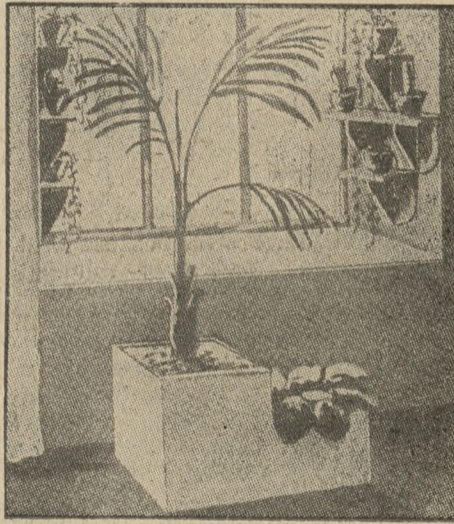
Związek Pań Domu w Poznaniu zawi-

domił nas, iż z powodu zbyt małej ilości zgłoszonych produktów wiejskich, projektowany Kiermasz Spożywczy w Wielka Środę nie odbędzie się.

Biuro nasze może podać adres, gdzie należy być większą ilość luznej, francuskiej grzybni pieczarek. Na 1 metr kwad. potrzeba około 1/2 kg. grzybni.



Estetyczne rozmieszczenie kwiatów w nowoczesnym wnętrzu.



Własny dom i cudzy dom

Z okien dużego mieszkania na II-giem piętrze jest przykry widok na podmiejskie baraki, szopy i kilka małych kamieniczek, zamieszkałych przez bezrobotnych.

Jest to jedna z przyczyn, dla których Pani Helena nie lubi swego mieszkania i już często rozmyślała o przeprowadzce. Tylko że mężowi nie bardzo chciało się ruszyć z miejsca, a pani Helenie nie chciało się przegłandać anonsów.

Tyle z tem ambarasu i przykrości! A ja każde zdenerwowanie przypisuję o ból głowy! Poprzestawała więc na to, aby narzekać i uprzykrzać mężowi chwile odpoczynku po pracy niekończącym się nigdy marudzeniem.

Z czasem i on sam zniecierpliwiał dom, w którym mieszkał, ponury, nudny, zastawiony gęsto niepotrzebnymi gratami.

A raz, całkiem niespodzianie przyszło między nimi do scysji. Oto pracownica, mieszkająca naprzeciw, w nędznej kamieniczce na poddaszu, odnosząc biele, zapytała, czy wolno jej zabrać dwie porzucone w kuchni doniczki od kwiatów.

— Ależ naturalnie, załóżcie je sobie, nie są do niczego potrzebne.

Uradowana kobiecina wskazała na małe okienko pod dachem, zapewnając, że doniczkami upiększy sobie mieszkanie.

Gdy pracownica odeszła, rozmowa przy stole potoczyła się mimowoli dalej na ten sam temat.

I otóż Józio, który miał kolegę szkolnego w kamieniczce naprzeciwko, oświadczył, że jemu podoba się o wiele więcej mieszkanie pracownicy niż ich własne.

Zaczął opowiadać o tem, jak tam

izdobki są czyste i jasno wybielone, ile jest ładnych obrazków na ścianie, i że u tych ludzi panuje zawsze radość i wesele. — Ojciec początkowo chciał Józia skarcić za te uwagi, ale wkońcu, przekonany przez chłopca, zwrócił mimo woli uwagę, że i u nich, w domu, mogłoby przecież być przyjemniej.

Pani Helena obraziła się na męża, i przez cały wieczór czuła się bardzo nieszczęśliwa, bo jakżeż to?

Niedosyć, że musi z powodu tanioci mieszkać na przedmieściu zdala od teatru, kin, kawiarni, a tu jeszcze w dodatku mąż, który przecież wszystkim jest winien, odważa się twierdzić, że mieszkanie ich mogłoby wyglądać inaczej. Najoczywiściej pomyślał sobie przytem, że to zależy od żony.

Przez kilka dni pani Helena myślała w kółko o tem, jakby zemścić się na mężu, wreszcie postanowiła, niby pod pretekstem odszukania Józia, który znowu gdzieś się zawieruszył pojeść razem z mężem do mieszkania pracownicy.

Niechże przekona się naocznie, jak tam okropnie wygląda, może zdecyduje się wreszcie na przeprowadzkę. Pani Helena zostanie uwolniona od przykrego sąsiedztwa i raz na zawsze oduczy męża i syna od niewczesnych uwag.

Droga po skrzypiących, wąskich i stromych schodach na trzecie piętro, nie była przyjemna.

Zapukał do drzwi. Otworzył im mały chłopiec o roześmianych, dużych oczach i jasnej czuprynie. Domyślił się też zaraz o co chodzi i oświadczył, że Józio znajduje się tu rzeczywiście i że odrabiają razem zadania szkolne. Pani Helena odrzuciła coś w rodzaju triumfu i czekała z zadowoleniem na irytację

męża. A pan radca otworzył wprawdzie usta, ale zamknął je spowrotem rozjaśniając twarz uśmiechem. Bo oto przy zwykłym stole sosnowym siedział ich jedynak i trzeciemu koledze tłumaczył z zapalem, jakieś zawile kombinacje matematyczne. Oczy miał rozjaśnione, buzię zaczerwienioną i był ożywiony, jak nigdy w domu. Ojcu nie chciało się wierzyć, że to ten sam chłopiec, taki zawsze rozkapryszony i senny. Pani Helena zdziwiła się także i rozejrzała zaciekawiona dokoła. — Mieszkanie składało się właściwie tylko z jednej izby i małej alkowy. — Wszystko dokoła było jednak rozmieszczone tak zręcznie i estetycznie, że ginęła nędza, a powstawało wrażenie wygody i dobrobytu. W tej chwili odwróciła się od kuchni zajęta tam kobieta, a uśmiech pogodny, z którym powitała niespodziewanych gości zdawał się rozjaśniać całe wnętrze domu.

Pan radca pomyślał sobie, że zaszyta tu widocznie jakaś pomyłka i z pełną galanterją przywitał się, przepraszając za tę nagłą wizytę. Pani Helena oczom nie wierzyła. Przecież stała o tyle wyżej na szczeblach drabiny społecznej od ubogiej pracownicy, a nigdy nie potrafiła z takim wdziękiem przyjmować gości w swoim salonie. Uszczęśliwiony Józio zaczął robić honory domu, pokazując, a to kanarka w klatce, a to jakąś fotografię, wyciętą z czasopisma i przytwierdzoną do ściany, jako obrazek.

Pani Helena zadumała się głęboko. W wyobraźni ujrzała własny swój dom pełen drogocennych sprzętów, ale owiany nudą i smutkiem. Widocznie rzecz cała polegała na czemś zupełnie innym. Widocznie nie bogactwo i wygoda były kluczem do szczęścia rodzinnego. Tu, na poddaszu, świeciło naprawdę słońce, którego im w domu brakowało.

Pani Helena rzuciła okiem na mę-

żę, i zauważyła na jego twarzy, poraz pierwszy od wielu lat dawny, dobry uśmiech. Odejrzała się za Józkiem, malec stał dumny, jak paw, bo doskonale rozumiał, że tym razem jemu przypadała najważniejsza rola.

Po jakimś czasie pożegnali się wszyscy i wrócili do domu. Od tej wizyty jednak zmieniło się dużo w życiu pani Heleny.

Najpierw zabrała się do przestawiania mebli. Przekonała się przedkoma, ile można było zrobić przy odrobinie dobrej woli i ochoty. Taka np. czarna szafa, stojąca dotąd naprzeciw drzwi zaciemniała sobą cały pokój. Albo tamto lustro w narożniku? Można je było spokojnie wyrzucić do przedpokoju, a tu zawiesić barway i wesoly kilim.

Z pokoju Józia należało usunąć fotele, o które zawsze była wojna, a w to miejsce wstawić krzesła lekkie i łatwo przesuwalne. Bez większych kosztów polakierowano na białe kilkoro drzwi, a tem samem rozjaśnił się i korytarzyk. Wygodna kanapa, wniesiona do gabinetu Pana radcy, umożliwiła mu wygodną drzemkę przy popołudniowej sieści.

Przy wszystkich tych zmianach domowych zmieniła się również i pani Helena, a za jej przykładem nabrali animuszu i humoru i mąż i syn. Każdy coś wymyślał i doradzał, mieszkanie stało się wspólną, miłą własnością, o którą się dba i do której chętnie się powraca.

A kiedy pani Helena zabrała się do urządzenia balkonów, do ustawiania drewnianych korytek i doniczek, wówczas udało jej się własnym, radosym uśmiechem wyczarować nawet słońce.

Odtąd w mieszkaniu na drugim piętrze zrobiło się miło i przyjemnie, a widok na świat poprzez ukwiecone balkony nie przynosił już ze sobą żadnych przykrych refleksyj. Wer.

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Grabarze idei samopomocowej

Z rokiem każdym wzrastająca pauperyzacja społeczeństwa, a w konsekwencji także i młodzieży akademickiej sprawia, że rośnie, wprost nieproporcjonalnie do istniejących możliwości, zapotrzebowanie pomocy materialnej ze strony akademickich instytucji samopomocowych.

W związku z tem pozostaje drugi objaw, wynikający z pierwszego, mianowicie wyczerpywanie się i zamrażanie kapitałów obrotowych tych instytucji w postaci długoterminowego kredytu, idącego głównie na opłaty podwyższonego czesnego.

Wynik tego rodzaju sytuacji jest taki, że Bratnie Pomoc, chcąc nieść najskuteczniejszą pomoc, natrafiają na duże trudności finansowe.

Równocześnie pomoc ta, nawet gdy uwzględnimy wpływy przekazywane przez kwestury, okazuje się niewystarczającą.

W tym samym czasie bilanse wszystkich akademickich instytucji samopomocowych wykazują miljonowe sumy dłużne, których termin płatności minął, a których nikt z dłużników płacić nie chce.

Bądźmy obiektywni i powiedzmy, że są dziś jeszcze tacy, którzy spłacić swojego długu nie mogą. Olbrzymią jednak większość dłużników Bratniej Pomocy stanowią ludzie, będący na stanowiskach i mogący przynajmniej w ratach spłacać swoje zobowiązania.

Niestety jednak ludzie ci, z których wielu zawdzięcza swoje wyższe wykształcenie Bratnim Pomocom, nie pozuwają się do obowiązku zwrotu wypłaconych sum.

Wszelkie apele do poczucia obowiązku koleżeńskiegó i do sumienności spotykają się conajmniej z obojętnym milczeniem, a w większości wypadków z lekceważeniem i złą wolą.

Oczywiście takie postępowanie upoważnia do zakwalifikowania go, jako wysoce nieetycznego. Weźmy tylko świeży fakt z tej dziedziny. Oto pewien dłużnik Bratniej Pomocy, będący dziś na poważnym stanowisku, złośliwie odmawia uregulowania swego długu. Jest on przytem synem profesora uniwersytetu. Przykład powyższy aż nadto wyraźnie wskazuje, na jakie trudności napotyka słusza akcja oddłużeniowa Bratnich Pomocy.

W takich warunkach trudno jest pomyśleć, żeby Bratnie Pomoc mogły dać maximum pomocy studjującej młodzieży, skoro jej dłużnicy, starsi koledzy, nie zwracają tego, co wzięli przed laty.

Nasuwa się jedna uwaga: Zapewne dłużnicy woleliby, żeby z Bratnich Pomocy zrobić instytucje o charakterze „caritasów”, których świadczenia na rzecz potrzebujących pomocy byłyby bezwzględnie.

Wtedy oczywiście nie byłoby niesumiennych dłużników, a Bratnie Pomoc przestałyby opierać swoje szczerne założenia ideowe i plany gospodarcze na „fikcjach samopomocy”, której istoty niestety nie rozumieją ci właśnie dłużnicy.

Być może byłaby ta zmiana dla nich korzystna, ale w ten sposób samopomoc koleżeńska, budowana z takim mozolem przez szereg generacji akademickich, przestałaby nią być.

Niema wątpliwości, że zmiana taka byłaby zaprzeczeniem tej wspaniałej idei samopomocowej, która jest naszym najczystszyim tworem narodowym, nie znajdującym w świecie całym równego sobie odpowiednika.

Jeśli jednak praktyki dłużników nderzają w podstawy tej idei, to trzeba im polożyć kres.

Bowiem wyższe jest dobro samopomocy koleżeńskiej, niż dobro jej grabarzy.

Wakacje akademika-narodowca to praca wśród ludu!

Akademicki Lwów pracuje i zwycięża

(Począł lotnicza od korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Lwów, w kwietniu.

Wybory do „Bratniaków” oraz innych stowarzyszeń akademickich, o ile oczywiście są przeprowadzane uczciwie, dają okazję do stwierdzenia stanu posiadania obozu narodowego wśród młodzieży akademickiej na terenach wszystkich wyższych uczelni. Dziś poświęcimy parę uwag akade-



Kol. mgr. Adam Treszka, obecny prezes Młodzieży Wszepolskiej we Lwowie i b. prezes „Bratniej Pomocy” U. J. K.

mickiemu Lwowowi, dla którego każdorazowe wybory są przede wszystkim wielką rewją siły narodowego młodego pokolenia, szeroko zorganizowanego w karnych szeregach naszego ruchu, którego mocy żaden atak „sanacji” naruszyć nie mógł.

Trzeba przytem wiedzieć, że szczególnie w tym roku „sanacja” skoncentrowała wszystkie swoje siły, by je rzucić na szalę w walce o zdobycie dla siebie młodego Lwowa, który jest niezdzobytą twierdzą narodowej idei i czynu.

Charakter tej walki żywo przypominał atak „sanacji” na młodzież narodową w Poznaniu.

Mimo to atak przeciwnika, wspo-

maganego przez czynniki, stojące poza uniwersytetem i kierujące akcją z zazielenego stolika, został z łatwością odparty i przelamany przez karny i jednolity nasz front.

W rezultacie najstarsza organizacja — Czytelnia Akademicka, wszystkie koła naukowe i prowincjonalne oraz „Bratnie Pomoc” pozostały w 100 procentach w rękach młodzieży narodowej. Te nieliczne zresztą organizacje, w których „sanacja” miała jeszcze jakieś wpływy, w tym roku zostały zdobyte.

Tylko w „Bratniej Pomocy” U. J. K. gdzie „sanatorzy” zdołali, dzięki systemowi proporcjonalnemu, wprowadzić 5 członków do zarządu na ogólną liczbę 24.

Prócz tego na ostateczne rozstrzygnięcie czeka sprawa wyborów do „Bratniej Pomocy” Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego, gdzie za rektora Kornreicha - Korowicza (Żyda), komisarz, nie bacząc na przepisy prawne, dokonał pewnych „cudów”.

Polegały one na tem, że prawie wszystkich narodowców pozbawiono członkostwa towarzystwa i prawa głosu, zapewniając w ten sposób sobie „murowaną” większość.

Oczywiście młodzież narodowa, posiadająca w gruncie rzeczy zdecydowaną większość także na W. S. H. Z. nie uważa tej sprawy za załatwioną i nie pozwoli w żadnym wypadku zatrzeć narodowego oblicza tej uczelni.

To, żeśmy najpierw w uwagach naszych poruszyli sprawę wyborów, nie znaczy, że młodzież lwowska absorbuje to tylko sporadyczne zagadnienie. Jest to fragment.

Gros wysiłków młodzieży narodowej idzie na pracę ideowo-wychowawczą w szeregach Młodzieży Wszepolskiej, która konsekwentnie realizuje naczelny swój postulat — rozszerzenia narodowego poglądu na świat wśród mas akademickich.

Prócz tego śmiało możemy dziś powiedzieć, że nie tworzymy jakiegoś zamkniętego klanu akademickiego, lecz utrzymujemy żywy kontakt z szerokim frontem narodowym, z którym łączymy nas wspólna walka o wielkie cele — o polskość ziem kresowych i narodową Polskę.

Młodzież akademicka na „Dar Narodowy 3 Maja” musi dać pracę!

Dnia 3 i 5 maja odbywać się będzie zbiórka na „Dar Narodowy 3 Maja” na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Zbiórka ta wpływa w całości do trzech wielkich organizacji oświatowych T. C. L., P. M. S. i T. S. L. na ożywienie akcji oświatowej.

Na terenie ziem zachodnich działa najstarsza organizacja oświatowa w Polsce: Towarzystwo Czytelni Ludowych, które od 55 lat jest jakby czujną strażnicą kultury polskiej wśród najszerszych sfer ludności. Trudno obliczyć i podać w cyfrach ten ogrom pracy, którego dokonywa ta organizacja przez swoje poszczególne placówki. Cyfra 1.570 bibliotek rozrzuconych po miastach i wsiach, około 100.000 czytelników i milion wypożyczeń, nie odzwierciedla jeszcze tych nieocenionych wartości kulturalnych wydobytch z ducha polskiego przez akcję T. C. L. Jak wszystko dzisiaj, tak i T. C. L. odczuwa bardzo w swej pracy brak środków finansowych i to w czasie, kiedy pożądaną oświatę nietylko nie zmalało, ale się wzmogło. Tysiące bezrobotnych gnębionych nudą wołają o nowe książki, nowe biblioteki, o czytelnie i świetlice. To też zbiórka na „Dar Narodowy 3 Maja” jest dla T. C. L. podstawą materialną dalszej działalności. Od energicznego przeprowadzenia tej zbiórki zależy będzie pogłębienie i rozszerzenie pracy kulturalno-oświatowej.

Na terenie ziem centralnych i wschodnich działa Polska Macierz Szkolna. Ten posterunek jest ze względu narodowych jeszcze ważniejszy. Tam bowiem wre walka o polskość, o

charakter narodowy Polski młodych pokoleń kresowych. Setki szkół zawodowych, rzemieślniczych, handlowych, średnich i powszechnych, na których prowadzenie państwo nie zawsze ma dostateczne środki, utrzymuje Polska Macierz Szkolna z drobnych ofiar szerokich warstw społecznych.

W Małopolsce zachodniej i wschodniej identyczną pracę prowadzi Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Młodzież akademicka, w pracach T. C. L., P. M. S. i T. S. L. nie od dziś bierze udział, czego zewnętrznym wyrazem są akademickie koła młodych, istniejące w poszczególnych środowiskach uniwersyteckich.

Jednakże w dniu zbiórki na „Dar Narodowy — 3 Maja” cała młodzież akademicka winna przede wszystkim dać pracę.

Wdzięczne pole do popisu mają tu korporacje akademickie, które słyną ze świetnej dyscypliny i organizacji, a przytem cieszą się wielką sympatją społeczeństwa. Wzywamy więc wszystkich do zgłaszania się gremjalnego do współpracy zarówno indywidualnej jak i zespołowej.

Zbiórka trwać będzie w dn. 3 i 5 maja od godz. 8 do 14. Zgłoszenia do współpracy z podaniem liczby kolektorów, ich nazwisk i dnia udziału należy kierować w Poznaniu: T. C. L. św. Marcina 37; w Warszawie do: a) sprzedaży nalepek w dn. 25. 4. — 2. 5; b) kwesty ulicznej w dn. 3 i 5 maja; c) kwesty w lokalach zamkniętych w dn. od 3—9 maja przyjmuje Koło Młodych P. M. S. (Krak. Przedm. 7, m. 4) codziennie w godz. 9—15 i 18—20.

Studenckie święcone

— Poznań. „Bratnia Pomoc” S. S. S. U. P. urządza święcone dla koleżanek i kolegów, pozostających na święta Wielkonoce w Poznaniu. Święcone odbędzie się w sali jadalnej w Nowym Domu Akademickim w dniu 21 kwietnia r. b. o godz. 11.

Jednorazowa opłata dla członków Bratniej Pomocy S. S. S. U. P. wynosi 1 zł, dla nieczłonków 2 zł. Zapisy na listę należy uskutecznić z równoczesnym wniesieniem opłaty do dnia 19. b. m.

Zwyczaem lat ubiegłych, ci z kolegów, którzy nie będą mogli wnieść opłaty, dostaną kartę wstępu bezpłatnie.

„Skromne” menu akademickiego święconego przedstawia się nader pociągające. A więc: barszcz klarowny, paszteciki z móżdżkiem, kielbasa wielkanocna, wędliny wielkopolskie, szynka święteczna garni, galareta domowa, jajka w sosie majonезowym, kulka cielęca opiekana, białe pieczywo, solanki, chleb razowy, baranki z masła, mazurki, babki, placek z kruszonką, wino, kawa, herbata.

Zatem konstrukcja menu wybitnie regionalna z domieszką napojów, mających charakter uniwersalny.

— Warszawa. „Bratnia Pomoc” S. U. W. urządza także tradycyjne bezpłatne święcone dla tych koleżanek i kolegów, którym nie jest dane spędzić święta wśród swoich najbliższych.

Święcone odbędzie się w lokalu bufetu akademickiego t-wa w uniwersytecie, w sobotę, dnia 20 kwietnia, o godz. 15. Po karty wstępu należy zgłaszać się do zarządu towarzystwa, Krakowskie Przedm. 30, w godzinach dyżurów.

Czytajcie organy Młodych Str. Nar.

„GŁOS”
I „WIELKĄ POLSKĘ”

Ruch ideowy

WARSZAWA.

— Czwartek Akademickiej Sekcji Młodych S. N. W ubiegłym tygodniu odbył się czwartkowy wieczór dyskusyjny Sekcji Akademickiej, na którym ciekawy referat p. t. „O rewizję poglądu na historję” wygłosił kol. red. Jan Rembieliński.

Szczególnie interesujące było następujące stwierdzenie referenta, odnoszące się do naszych prac historycznych:

„Dużo naszych dotychczasowych surowych poglądów na przeszłość należy poddać rewizji, a zobaczyć trzeba dużo rzeczy złych — przemilczanych. Naprzykład u Bobrzyńskiego, w olbrzymim indeksie nazwisk krajów i ludów, z którymi utrzymaliśmy stosunki, wymienienie są nawet Portugalczycy, a brak — Żydów! U prof. Grodeckiego słowo Żyd spotykamy tylko raz za czasów Kazimierza Wielkiego. Szulski w „Dziejach Polski”, raz czy dwa i to epizodycznie tylko, wspomina o Żydach. Również bardzo mało zajmowała się nasza historja tajnymi organizacjami, tak masonerią, jak i pochodnymi związkami. Dopiero ostatnio i to tylko w paru monografiach zajęto się ich rolą. Tymczasem dokładne zbadanie tych rzeczy wyjaśniłoby bardzo wiele...”

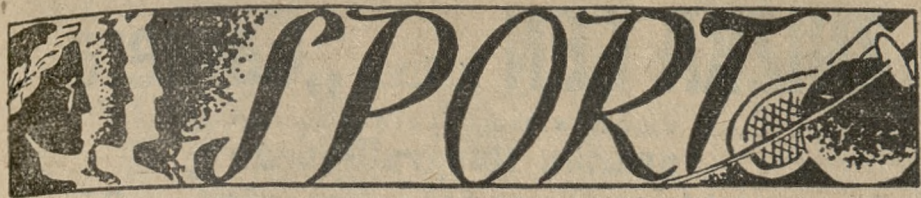
Po referacie odbyła się dyskusja. Skierowano przytem pod adresem referenta szereg pytań, na które w swem końcowym przemówieniu dał wyczerpujące odpowiedzi.

W części organizacyjnej komunikaty kierownictwa podał kol. kier. Rauch. Zebraniu przewodniczył kol. mgr. St. Niebudek.

Jeszcze wybory...

Wybory do Bratniej Pomocy W. S. H. w Poznaniu. Jak dowiadujemy się, wybory do Bratniej Pomocy W. S. H. w Poznaniu odbędą się w dniu 12 maja. Najprawdopodobniej wystawione będą tylko dwie listy: narodowa i „sanacyjna”. Przypominamy, że w ubiegłym roku na 7 miejsc w zarządzie lista narodowa zdobyła 5 mandatów, a „sanacyjna” 2. W tym roku nie przewidyje się zbyt wielkich zmian w mandatach.

Ponieważ uprawnionych do głosowania jest stosunkowo niewielka liczba, przeto ważnym jest, żeby młodzież narodowa głosowała gremjalnie, nie tracąc ani jednego głosu. O tym obowiązku nikt z narodowców zapomnieć nie może i nie powinien!



Zydowskie intryki przeciw Poznaniowi

Ekspedycja piłkarska Wrocławia przybyła do Poznania w sobotę około godz. 22 autobusem wycieczkowym i ulokuje się w hotelu „Britanija”. Prócz graczy i oficjalnych przedstawicieli związku wrocławskiego przybywa pewna ilość „kibiców”, tak, że autobus przywiezie ogółem 34 osoby. Na pierwszy plan wśród zawodników gości wysuwa się półprawy Urbański, który już 10-krotnie reprezentował Wrocław, za nim idzie Wronna — 8, Paschke — 4 razy itd. W każdym razie nasza reprezentacja będzie miała trudne zadanie, aby uporać się z rutyną naszych świątecznych przeciwników.

W marcu 1934 r. reprezentacja Wrocławia uzyskała z reprezentacją polskiego Śląska wynik 0:0. W czerwcu tegoż roku

w spotkaniu z Krakowem osiągnięto również wynik remisowy 1:1. We wrześniu 1934 r. w Katowicach zwyciężył Wrocław 2:0, a na wiosnę br. w Zabrzu reprezentacja Śląska niemieckiego, zasilona poważnie wraczami Wrocławia uzyskała z silną drużyną polskiego Śląska wynik 3:3. Prócz wymienionych spotkań z drużynami polskimi, repr. okręgu wrocławskiego odgrywała poważną rolę w zawodach o puchar niemieckiego związku, zajmując w roku 1928 pierwsze miejsce i zdobywając ten sam puchar. W roku 1931 drużyna wrocławska weszła do finału, ulegając jednak drużynie reprezentacyjnej południowych Niemiec. W jesieni 1934 r. Wrocław pokonał silną drużynę Berlina w stosunku 4:2.

Atak na Poznań

Stuprocentowy sukces Poznania w mistrzostwach pięściarskich Polski wyprzedził zupełnie z równowagi rozmaitych „działaczy” bokserskich, zwłaszcza warszawskich, którzy wypisują niesłychane brednie na temat rzekomych krzywd, jakie spotkały reprezentantów stolicy. Zarzuty te są tak nieprawdziwe, że zwalnijają nas od wszelkiej polemiki. Do rozgrywek finałowych wszystko było, nawet zdaniem delegatów Warszawy, w porządku. Dopiero po finałach, gdy okazało się, że Warszawa z trudem uzyskała tylko jedno mistrzostwo, wówczas — już na bankiecie — zaczęto demonstrować przeciw Poznaniowi. Złe sędziowanie, chociaż i przy walkach Poznańczyków sędziowali arbitrzy z innych okręgów. Dopiero wówczas spostrzeżono się, że zawody odbywały się w niezdrównej atmosferze, gdyż publiczność jakoby źle zachowywała się, chociaż kartofli na ring nie rzucano i rzucać nie będzie, jak to robi publiczność warszawska. Stwierdzić musimy, że na 60 rozegranych walk, 57 rozstrzygnięto jednogłośnie, a tylko trzy — większością głosów. Z walk finałowych, tylko spotkania Majchrzwicki i Chmielewski nie rozstrzygnięto jednogłośnie.

Gdy w roku 1933 na mistrzostwach Polski, rozgrywanych w Warszawie Poznań zdobył tylko jedno mistrzostwo przez Polusa, tego samego, który obecnie uzyskał tytuł dla Warszawy, gdy Łódź i stolica zagarnęły po trzy, a Śląsk jedno — wówczas przedstawiciele Poznania zachowali się inaczej, prawdziwie po sportowemu. Nie szukano winnych tam gdzie ich nie było, lecz mówiono głośno w rozmaitych wywiadach: zabierzemy się do pracy! Oto w tym roku zebrało plon tej pracy. Gdy sobie uprzytomnimy, że na czele pięściarstwa w stolicy stoja Żydzi, to nie będą nas dziwić obecne ataki, gdyż są to typowo żydowskie metody działania. Jeżeli dalej pamiętać będziemy, że „bohaterzy żydostwa warszawskiego”, bokserzy z „Makabi” bawili w okresie mistrzostw Polski w Palestynie, to nie zdziwi nas wniosek warszawski o unieważnienie mistrzostw Polski.

Jesteśmy przekonani, że Żydzi stołeczni otrzymają należytą odprawę ze swoim wnioskiem, gdyż mimo silnych wpływów Żydów w sporcie, nie jesteśmy jeszcze tak daleko, aby mistrzostwa Polski uzależnić od igrzysk żydowskich w Palestynie.

zawodniczek jak Kwaśniewska, Głazewska, Sukionnicka, Domagalska, Słomczewska, Plucińska, Sniętkówna, Janowska, Jaworska, Klysówna. Wobec wyrównanej klasy należy się spodziewać dobrych wyników.

Pięściarstwo

Meczu Czechosłowacji i Polska w maju w Poznaniu nie będzie. Tak bowiem zdecydował zarząd P. Z. B. na swym ostatnim posiedzeniu w dniu wczorajszym, postanawiając przesunąć termin tego spotkania na listopad. Termin rozegrania spotkania z Lotwą jeszcze w obecnym sezonie podtrzyma się nadal, lecz rozegranie meczu w Włocławku uzależnione jest od Lotwy, która nie zaakceptowała jeszcze ostatecznie warunków P. Z. B.

Na sierpień przewiduje się mecz z Belgią, na 1 września z Niemcami w Warszawie, na październik z Austrią w Łodzi, na listopad z Czechosłowacją w Poznaniu, a na grudzień rewanż w Czechosłowacji.

Piłka nożna

„B. S. V. 1892” — „Warta”. Przeciwnik świąteczny „Warty” składa się z graczy, którzy prawie bez wyjątku zasilali reprezentacje państwowe i Berlina, z graczy technicznie doskonałe wyszkolonych, którzy stanowią dla każdej drużyny przeciwnika bardzo groźnego. Dość wspomnieć, że w finale o mistrzostwo Berlina, który rozgrywały „Hertha” i „B. S. V. 92”, zebrało się 32 000 widzów. Mecz ten którego wynik był do ostatniej chwili niepewny — 1:1 — w ostatnich minutach rozstrzygnęła „Hertha” na swa korzyść, strzelając 2-gą bramkę. Zadanie „Warty” będzie zatem niełatwe i graczom berlińskim, którzy odznaczają się doskonałą kondycją fizyczną, trzeba będzie przeciwstawić wielką ambicję i silną wolę zwycięstwa. Mecz odbędzie się w poniedziałek, 22 bm. (II święto Wielkiejjociny) o godz. 16.30 na boisku „Warty”. Przeprowadzenie biletów odbywa się w sekretariacie „Warty” codziennie od godz. 10—14 i od 16—19. (Kom.)

Mistrzostwa klasy B. „Dyskobolja” Grodzisk — „Sokol” Kępno 2:5 (0:2).

Spadek z klasy B. „Rawicki Klub Sportowy” — „Pentatlon” 1:2 (1:1); „Polonia” Poznań — „Śremski Klub Sportowy” walkower dla Śremskiego z powodu nieprzybycia gospodarzy; „Polonia” Główna — „Skra” 4:2 (2:1).

Mistrzostwa klasy C. „Sokol” Mosina — „Sokol” Rawicz 1:0 (1:0); „Orkan” Fabiano-

HULSTKAMP

KONIAKI
WODKI
LIKIERY

wo — „Czarni” Poznań 0:2 (0:1); „Wiktoria” Września — „Warta” III 1:1 (0:1); „Szamotulski Klub Sportowy” — „Sokol” Gniezno 2:0 (1:0); „Promień” Opalenica — „Sparta” Oborniki walkower dla Promienia z powodu nieprzybycia gości; „San” — „Nielba” Wągrowiec 4:1 (1:0); „Kania” Gostyń — „Sokol” Jeżyce walkower dla „Kani” z powodu nieprzybycia „Sokola”; „Legia” Środa — „Unja” Poznań 2:1 (1:0).

Towarzyskie: „Cybina” — „Naprzód” Poznań 3:0 (1:0); „Blask” II — „Korona” II 1:4 (1:2); „Polonia” Kępno — „Wiktoria” Ostrzeszów 3:2 (3:1); „Ostrowski Klub Sportowy” II — „Naprzód” Ostrow 9:1 (6:1).

Po niedzielnych meczach Austria — Czechosłowacja i Węgry — Szwajcaria stan zawodów o puchar Środkowej Europy przedstawia się następująco: 1. Włochy gier 6, pkt. 10, st. br. 15:6, 2. Austria gier 7, p. 8, st. br. 13:11, 3. Czechosłowacja gier 6, p. 6, st. br. 9:9, 4. Węgry gier 5, p. 5, st. br. 10:11, 5. Szwajcaria gier 8, p. 3, st. br. 13:24. (PAT)

Tennis

W Rzymie rozpoczął się turniej o mistrzostwo Włoch, w którym bierze m. in. udział Jędrzejowska oraz Wittman. W pojedynczej Jędrzejowska wygrała zrazu w o. W pojedynczej panów Wittman spotkał się z Włochem Radó, ulegając mu 6:1, 3:6, 4:6, 3:6. W drugim dniu Jędrzejowska pokonała Amerykankę Thomas 6:2, 6:3. W podwójnej para Jędrzejowska i Noel odniosła zwycięstwo nad parą włoską Luzatti i Orlandini 6:2, 3:6, 6:4. Wittman i Ewbank przegrali do Włochów Faroni i Quintavalle 5:7, 2:6, 3:6. (PAT)

„Roześmiane oczy”

Jest rzeczą ogólnie znaną, że lotnicy są przesadni. Każdy z nich posiada, szczególnie w czasie podniebnych podróży, jakiś przedmiot; t zw. maskotkę; mający chronić go przed wszelkimi niebezpieczeństwami, czyhającymi za wszystkich stron. Najslawniejszą maskotką, ale żywą, uobowiązaną przez wszystkich amerykańskich lotników, jest genajna aktorka, rozkoszne dziewczętko o roześmianych, figlarnych, a tak pociągających oczach Shirley Temple. Ta najmłodsza władczyni ekranu, po ogromnych sukcesach w świecie filmowym, odniosła jeszcze jeden, nowy, przepiękny sukces. Zdobyła miłość i wiarę ludzi przestworzy, których codzienna praca wystawia na ciągłe niebezpieczeństwa.

W filmie-arcydziele produkcji „Foxy” p. t. „Roześmiane oczy”, jest Shirley maskotką lotniczą. Jej dziećcia słodycz, niebawiały urok, twarzyczka — wyrażająca w prosty, pozbawiony wszelkiej sztuczności sposób najgłębsze uczucia, jej harmonijna, pełna powabu sylwetka, podbiły serca publiczności kinowej.

W filmie tym przechodzi Shirley najrozmaitsze koleje. Mimo różnych przeciwności jest pogodnym, dobrem dzieckiem, z którego oblicza nie schodzi ani na chwilę rozkoszny uśmiech. Słodycz jej charakteru uwidacznia się w jej wielkich, pięknych oczach. Oczy te dominują nad całym filmem i są źródłem zachwytu publiczności kinowej całego świata. Cudne niebieskie oczęta słodkiej Shirley Temple posłużyły twórcom wspomnianego filmu za motyw do stworzenia wielkiego, pełnego głębokich zagadnień życiowych arcydzieła. One też kazały realizatorowi, reżyserowi Dave Butlerowi, nazwać film „Roześmiane oczy”, bo takim są przeciw oczu najukochańszego dziecka X Muzy.

Film „Roześmiane oczy” — to wielki, świąteczny program kinoteatru „Słońce”.
ng 7949

Gaz, jako środek napędny samochodów

Zagadnienie zastąpienia benzyny jakimś innym paliwem do napędu silników spalinowych nabiera coraz większego znaczenia. Ten problem jest szczególnie ważny dla tych państw, które albo nie posiadają wcale, albo też mają w małej ilości ropę naftową. Między innymi w takiej sytuacji znajdują się Niemcy. Jedno z przedsiębiorstw niemieckich wypuściło na rynek samochody o napędzie gazowym. Są to duże autobusy oraz wozy, przeznaczone dla linii towarowych. Jako materiał pędny został zastosowany gaz butan. Silnik o mocy 85 koni autobusu 75-osobowego zużywa na 100 km. 38 kilogramów gazu. Zbiornik samochodu jest przewidziany na 120 kg. gazu. Oprócz butanu wypróbowano również gaz świetlny. Ma on wyższą wartość kaloryczną, gdyż daje się sprężyć do ciśnienia 200 atmosfer, dzięki czemu zbiorniki mogą być wykonane w znacznie mniejszej objętości. W związku z powyższym, pewne towarzystwo chce uruchomić szereg stacji, na wzór benzynowych, któreby sprzedawały gaz w butlach, znajdujący się pod ciśnieniem 3 atmosfer.

Poznański Chór Katedralny

po jednym sukcesie artystycznym w Łodzi, udał się do Warszawy na zaproszenie „Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki”. Koncert, transmitowany na wszystkie rozgłośnie polskie odbył się w piątek, 12. b. m., w Filharmonji. W pierwszej części symfonicznej obok Vivaldiego „Concerto f-dur”, Jana Christiana Bacha „Symfonia B-dur” obejmował program koncert fortepianowy Franciszka Lessla, Polaka, ucznia Haydna, utwór dotąd nie grany. Pod względem inwencji wartość jego nie równa się nawet słabym utworom Mozarta lub innych klasyków. Prof. Drzewiecki zagrał go jednak z takim artystyzmem i talentem, że zdobył znaczny sukces. W drugiej części wystąpił „Poznański Chór Katedralny” pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. Program obejmował arcydzieła dawnej muzyki, jak: Orlando di Lasso „Miserere mei Deus”, Waclawa z Szamotuł „Ego sum Pastor bonus”, Bartłomieja Pękiela „Qui tollis” z „Missa Pulcherrima”, Vittoria „Caligaverunt oculi mei”, Palestrina „Dum complerentur” i potężne „Stabat Mater”. Zakończył program trzynaście pieśni J. Brahmsa: „Modlitwa do M. Boskiej”, „Cicha noc” i „W lesie”. Chór, prowadzony przez doskonałego znawcę i interpretatora dawnej muzyki, dał prawdziwą ucztę duchową licznym publiczności warszawskiej. Zespół, posiadający głosy wyrównane, o pięknym brzmieniu, pewnej intonacji i szerokiej skali odcieni, stoi na wyższym poziomie tylko w najlepszych zespołach zagranicznych. Dyrygent, ks. dr. Gieburowski, przez umiejętne kontrasty rytmiki i dynamiki, tchnął w średniowieczne utwory świeżość i życie, nie ztracając jednak w nich charakteru religijnego. Świadczy to najlepiej o jego umiejętnościach. Rozentuzjowana publiczność przerwała oklaskami z maestrią wykonane „Stabat Mater”, zmuszając poza programem do bisowania. W sobotę naspiewał Chór kilka płyt gramofonowych, między innymi „Stabat Mater” Palestriny nigdzie dotąd nie naspiewane. Ukazują się w handlu z początkiem maja. (B. St.)

Już mam!!!

Wina - Wódki i Likiery

na stół świąteczny
nabędę w firmie

M. ROTNICKI

Handel Win i Delikatessów.

FR. RATAJCZAKA 36.

dz. 1905

Tego jeszcze nie było!

Dwadzieścia nazwisk wielkich gwiazd i gwiazdorów filmowych... tego nie widzieliśmy jeszcze w żadnym filmie!

Dymsha, Krukowski, Greta Garbo, Mae West, Anny Ondra, Shirley Temple, Maurice Chevalier, Vlasta Burian, Borys Karloff, Flip i Flap, Mickey Mouse, Betty Boop i wiele innych słynnych nazwisk — oto obsada „PARADY GWIAZD”, którą ujrzymy na deskach pierwszego w Polsce Teatru Marjonetek, zorganizowanego na wzór sławnego włoskiego Teatru Dei Piccoli, znanego nam z filmu „Wesoła Zuzanna”.

Przedstawienia Teatru Marjonetek odbywać się będą codziennie, począwszy od dnia 22. b. m. do 27. b. m. w t. zw. „białej sali” Bazaru. Wieczorem odegrana zostanie wesoła rewja ze świata filmowego p. t. „PARADA GWIAZD”, pióra Zenona Laurentowskiego, po południu zaś specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży p. t. „Czarodziejskie zabawki” — widowisko fantastyczne B. Ostrowskiej z śpiewami i tańcami.

Teatr dysponuje nową, dużą sceną, ślicznymi kostiumami i dekoracjami. Lalki rzeźbił Jan Marja Jakób, dekoracje artyst. Dory Mikułowski.

Jesteśmy pewni że przedstawienia Teatru Marjonetek zgromadzą szerokie masy widzów i zjedną tłumy entuzjastycznych zwolenników tej nieznannej dotychczas w Polsce gałęzi sztuki teatralnej. A więc w drugi święto, t. zn. 22. b. m., o godz. 8 spotkamy się wszyscy na „PARADZIE GWIAZD”! Część dochodu przeznaczona na jubileuszowy Zlot Harcerstwa Polskiego w Spale.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Kapelusze kupuje się najkorzystniej u TOMASKA - Poczłowa 9

Jedynie fachowe przedsiębiorstwo w zachodniej Polsce założone 1910 roku. dz. 172-1
Odnawianie i czyszczenie starych kapeluszy

Dnia 16 kwietnia 1935 r., rozstał się z tym światem, dłużej i wielce zasłużony, s. p.

Władysław Dobrogojski

członek Zarządu Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych

przeżywszy lat 43 w s. p. Zmarłym tracimy szczerego, oddanego współpracownika na niwie społeczno-zawodowej. Zachowamy Go w szczerą i trwałą pamięć. Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19. 4. o godz. 3-ciej po południu z kostnicy Jeżyce, na który zaprasza się wszystkich Członków i Przyjaciół.

Korporacja Przemysłu Elektrotechnicznego na woj. Poznańskie. zg 10 963
Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych na woj. Poznańskie i Pomorskie.

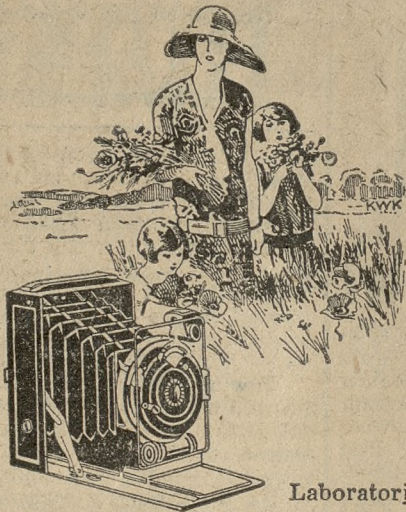
Dnia 16 kwietnia 1935 r. o godzinie 2,15 po południu, zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój ukochany, najlepszy mąż, nasz tatuś, syn, brat, zięć, szwagier, s. p.

Władysław Dobrogojski

przeżywszy lat 43. Pogrzeb odbędzie się dnia 19. 4. o godz. 3 po połud. z kostnicy cmentarza Jeżyckiego. Msza św. odprawi się we wtorek, o godz. 7,30 rano.

Zrozpaczona
żona z dziećmi i rodzina.

Poznań, Warszawa, Sniadeckich 28. zg 10 960



ZNIŻKA CEN w firmie „Camera“

umożliwia nabycie dobrego aparatu fotograficznego

Dobry aparat fotograficzny 6x9 na filmy zwijane z anastygmatem 1:6,3 i samowyzwalaczem zł 95,—

Aparat Kodak B. B. na filmy zwijane 4x6,5. 8 zdjęć zł 15,—

WIELKI WYBÓR NAJNIŻSZE CENY

„CAMERA“ POZNAŃ

ul. Fr. Ratajczaka 3

Laboratorium nasze wykonuje wszelkie prace amatorskie starannie, szybko w 8-miu godzinach

SENSACYJNY WYNALEZEK NOWEGO RODZAJU PUDRU DO TWARZY

Francuscy chemicy, po wieloletnich dociekaniach, wynaleźli nowy przepis na puder do twarzy, który całkowicie kładzie kres polyskowi nosa i skóry. Nadaje on wspaniały „matowy wygląd“, trwający 8 godzin. Ani deszcz, ani pocenie się nie mogą mu zaszkodzić.



ZRÓBTE ŁATWA PRÓBE

Tajemnica polega na nowym składniku nazwanym „Podwójną Pianką Kremową“, zawartym obecnie w Nowym Pudrze Tokalon. Stanowi to o próbie wilgoci pudru. Możesz sama zrobić tę łatwą próbę. Posyp palec Nowym Pudrem Tokalon, zanurz go w szklance wody. Po wyjęciu zobaczysz, że palec twój nie jest mokry i błyszczący lecz zupełnie suchy i „matowy“. Puder ten opiera się wilgoci, ponieważ zawiera „Podwójną Piankę“.

To samo dzieje się z twarzą Pani. Skóra Pani nie może się świecić, o ile używa Pani Pudru Tokalon. Może Pani tańczyć godzinami w dusznej sali i mieć przytem cerę tak świeżą i śliczną, jak gdy Pani przyszła. Wypróbuj dziś jeszcze pudełko Nowego Pudru Tokalon, a zobaczysz jak całkowicie odmienny jest on od wszystkich innych pudrów, ponieważ jest jedynym pudrem, opartym na tajemnicy „matowego wyglądu“. Fascynujące piękno, jakie nada Pani wzbudzi podziw i zazdrość wszystkich przyjaciółek.

Do Świąconego

Wielki wybór wyśmienitych Win Gronowych

dobrze wypielegnowanych oraz

szlachetne Winiaki
wyborowe Likieri i Wódki
poleca

J. Strzelczyk

Fabryka Likierów — Hurtownia Win
Tel. 77-90 Poznań, Wawrzyńca 13.

Bardzo niskie ceny w sprzedaży butelkowej: ul. Kantaka 11 Tel. 30-55

PLOTECZKI

Hala: — Słyszałaś, jaka karierę zrobiła Zocha?
Jadzia: — Kto? Ta piegowata, opryszczona Zocha?
Hala: — Tak. Zaczęła nagle używać jakichś kremów, pudrów i mydeł Benignina D-ra Stenzla — i od razu, jak ręką odjął, piegi, przyszcze gdzieś znikły, dostała śliczną, matową cerę — poprostu inne Zocha. Nic dziwnego, że jak ją poznał ten młody bankier Zdzisł, z miejsca się w niej zakochał i szast, prast, już się z nią ożenił.
Jadzia: — Jak powiedziałaś? Benignina D-ra Stenzla? Serwus! Pędź kupić. A nuż jakiś bankier zakocha się we mnie!
Hala: — Tak, kup. Tylko bowiem, Benignina zawiera ambre, ekstrakt z roślin Mórzu Południowych, która wpływa tak zbawienne na skórę, że cera staje się młoda i świeża.
Jadzia: — No to pa; już leczę, bo jeszcze mi wszystko wykupia.

BENIGNINA

Świąconka

najlepiej smakuje przy

Winach krajowych

firmy: W. CZAJKA, Kościan
Pg 3579-16,44

Na Święta Wielkanocne

Firma

W. Jędrzychowski

Franciszka Ratajczaka 1. Telefon 20-11

Poleca:

Jajka napelniane różnymi czekoladkami, zajaczkami, marcepany i wszelkie na lepsze gatunki czekolady, po cenach najniższych.

WIELKI WYBÓR! WIELKI WYBÓR!

Naprawdę duży dochód

w wysokości kilku tysięcy złotych miesięcznie uzyska zdolny handlowiec lub firma przez JENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO pierwszorzędnego, wypróbowanego artykułu. Potrzebny kapitał w wysokości 8.000 zł. Zgłoszenia z referencjami sub „P. F. R. 1994“ kierować do: APEC, 7 Bd. Haussmann, Paris. Tg 679

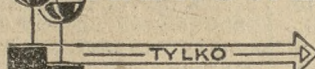
Poważne Przedsiębiorstwo Przemysłowe

poszukuje rutynowanego

korespondenta

polskiego — z dobrą znajomością języka niemieckiego. Wymagane kwalifikacje: ukończone średnie wykształcenie handlowe, biegłość w opanowaniu maszyny pisarskiej i stenografii. — Reflektanci, wyznania rzym.-kat. w wieku do lat 30, zechcą nadesłać oferty pod adresem Biura Ogłoszeń „Par“ Warszawa, Bracka 17, pod „Malopolska Cukrownia“ z życiorysem i odpisami świadectw. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Pg 3297-62,171

PIJCIE WINA KRAJOWE



TYLKO
GWARANTOWANE ZNAKIEM ZWIĄZKOWYM

WINA

i wódki świąteczne

tylko z firmy

Nyka & Postuszny

Specjalny Skład Win istniejący od 1868 r.

Poznań, ulica Wrocławska 33/34

telefon 11-94

Przysięgli Dostawcy Win Mszalnych.

Pg 3566-16,12

60 Święta u progu

Założ. 1872 r.

a z doświadczenia wiemy, że nie tylko dzieci, ale nawet starsi częściej jadają słodczyce, przeto polecamy Szan. Kliencieli nasz bogato zaopatrzony skład w olbrzymi estetyczny asortyment nowości.

Jajka czekoladowe, jedwabne, alabastrowe, porcelanowe, drewniane i inne wszystko nadzwyczaj gustownie i pięknie wykonane czy bardzo korzystne.

Jajek marcepanowych byłoby zbyt wiele chwalać, ponieważ wszyscy w Poznaniu i okolicy o tem dobrze wiedzą, że u nas zawsze świeże i najlepsze. dg 1956

Mamy własną fabrykację, dlatego jesteśmy w możności służyć Szan. Kliencieli, zawsze świeżymi i najlepszymi wyrobami po cenach jaknajtańszych.

Bracia Miethe

wł. M. Kaczmarek. Poznań, Pierackiego 8 dawn. Gwarna

Zawiadamia się, że

Walne Zgromadzenie Sp. Akc. „AGRAD“

z siedzibą w Grodzisku Poznańskim odbędzie się we wtorek, dnia 30-go kwietnia 1935 r. o godz. 16 w Grodzisku w lokalu p. Jarosza.

Porządek obrad umieszczony został w Monitorze Polskim.

P. P. Akcjonariusze, chcący brać udział w głosowaniu na Walnym Zgromadzeniu winni złożyć akcje lub kwity depozytowe na złożone akcje w Bankach lub notarialnie z wyszczególnieniem numerów akcji siedem dni przed Walnym Zgromadzeniem w biurze Sp. Akc. „AGRAD“ w Augustowie poczta Ruchocice Wlkp. skąd odbiorą karty wstępu. W dniu Walnego Zgromadzenia akcji i kwitów depozytowych się nie przyjmuje.

Do głosowania uprawniony jest każdy P. P. Akcjonariusz posiadający jedną akcję 175,— zł która ma wartość jednego głosu. dg 1951

Rada Nadzorcza: (—) Ks. L. Górski.
Zarząd: (—) L. Zielazek.

PRZETARG.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na budowę drugiego połowy Domu Akademickiego w Wilnie (kubatura około 11 700 m³).

Termin składania ofert upływa w dniu 7 maja 1935 r. Słabe kosztorysy otrzymać można u Kierownika Budowy Inż. Fr. Wojciechowskiego (Urząd Wojewódzki Wileński — pokój nr. 78) za zwrotem kosztów wykonania.

Szczegóły przetargu zostały ogłoszone w „Monitorze Polskim“, „Wileńskim Dzienniku Wojewódzkim“ i w „Przeglądzie Budowlanym“.

PROREKTOR Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie

H. Robiński

Poznań, św. Marcin 23

TANIE WINA!

Wyprowadzi

Indyki, kury, gołębie

w całości i dzielone w wielkim wyborze

Jajka świeże do picia oraz zg 10959

masło deserowe w znanej dobroci

1/2 kg zł 1,65 poleca

J. SZYDŁOWSKI

POZNAŃ, ul. Kantaka 1. Telefon 10-27

Do ŚWIĘCONKI
jedynie
IWAN
ulubiony likier żołądkowy
FIRMY W. CZAJKA KOŚCIAN
Prz 3580-16.48

Maszyna
do wykrawania konfekcji
(Segebrecht - Berlin)
kompletna z motorem,
mało używana, na sprze-
daz. Oferty „Kurjer Po-
znański” Poznań, św.
Marcin 70. pod z122

Wózek
dziecięcy, mógny sprzedam. Po-
znań, Niska 4, m. 3. zd 76 950

Na święta wielkanorne
Wina węgierskie
wytrawne i półsłodkie
najtaniej tylko w firmie
A. GLABISZ
Stary Rynek 50 (Pod daszkiem)
Wyprowadz z masy upadłościowej
dr 1912

Pokój
umeblowany. Poznań, Półwie-
szeń, Niska 4, m. 3. zd 77 180

Niema dwóch zdań!
Każdy fachowiec powie Wam, że
Farby - Lakiery - Pokosty - Pendzle - Carbolineum
najtaniej i najlepiej kupuje się tylko
w **CENTRALNEJ DROGERJI**
J. CZEPCZYŃSKI - Poznań
Stary Rynek 8 — Telefony: Zbiorowy 45-45, 33-15, 33-24,
32-3, 31-15, 32-39 — P. K. O. 200 546.
Oddział Drogerji „Universum” ul. Fr. Ratajczaka 8.
Telefon 27-49. Specjalność: Artykuły barmiczne i fabryka
środków do zwalczania szkodników na polach, lasach
i ogrodach. **DETAIL!**

OGŁOSZENIA DROBNE
Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

1. KAMIENICE
Willa
2 razy 4 pokoje komfort, wpłaty
6000. Ostrowek 10, mieszkanie 6
zd 77 104

2. PIENIĄDZ
Pożyczkę Narodową
50 — za 35 — sprzedam. Łaska-
we oferty Oredownik d 1907

Złote
marki 2,30. funty 47 sprzedam.
Oferty Kurjer Poznański
zd 77 150

100—1500
na drugą hipotekę lub też 4000
do 4500 na pierwszą na gospo-
darstwo 53 morgowe przy Pozna-
niu. Oferty Kurjer Poznański
zd 77 108

3000 zł
pożyczki za dobrem oprocentowa-
niem i pewną gwarancją poszu-
kuje. Pośrednicy wykluczeni.
Oferty Kurjer Poznański
zd 77 278

3. LETNISKI I UZDROWISKA
Pokoje
1, 2, 3 z kuchnią, łazienką pod
łazienką Puszczkowsko. Złozzenia
Kurjer Poznański zd 77 106

Wdzierzawie
3 lub 4 pokoje z kuchnią na całe
lato z całym urządzeniem od 1
maja. Puszczkowsko, centrum.
Oferty Kurjer Poznański
zd 77 135

4. OSOBISTE
Obuwie — Obuwie
Obuwie — Obuwie
Dobry bucik, niskie ceny, znaj-
dziesz tylko u fryz. Aleje Mar-
cinkowskiego 17 przy kościele św.
Marcin. d 1984

Ktoś powiedział: —
Szczęście
na ulicy mijasz. Ktoś powiedział:
Forsa
prędzie się dołbiesz, lecz każdy Ci
powie i sam to zobaczysz
podwieczorek
da
zdrowie,
gdź się nim uraczysz. (Weber,
Nowa 4). ng 8134

Unieważniam
11 weksli a 50 — 70 płatnych w
dniach 3, 5, 3, 6, 3, 7, 3, 8, 3, 9,
8, 10, 3, 11, 3, 12, 1935, 3, 1,
3, 2, i 3, 3, 1936 złożonych w fir-
mie W. Nowakowski i Synowie
w Poznaniu ul. Górna Wilda 134
Inaczej Dudziński, Poznań, ulica
Święta 9, m. 27. zd 77 217

7. SPRZEDAŻE
Opony samochodowe
dostarcza
„WUL-GUM”
A. Kwiatkowski, Poznań Wiel-
kie Garbary 8, tel. 18-44. Przed-
stawicielstwo na woj. poznańskie
opon gum pełnych i półpneuma-
tyków.

Pirelli
Posiadamy na składzie opony
„Stomil”, „Michelin”, „Dunlop”,
„Engelbert”, „Firestone”, „Akce-
ria”, „Akumulatory smary” i „Je-
największy i fachowy zakład
wulkanizacyjny w Polsce.”

Protektownia
Nakładamy na zjeżdżalnice opony
protektory fasonowe i udzielamy
2000 km gwarancji. Wielkie za-
passy opon używanych wszelkich
rozmiarów. Ceny najkorzystniej-
sze. Zadajcie zamówień.
Prz 2938-12 34

**Jadalnie dębowe elegan-
ckie, nowoczesne gabine-
ty mskie bardzo tanio!**
polecą Poznański Dom Komiso-
wy, Dominikańska 3.
Prz 3582 16.48

**Centralny Magazyn
Mebli**
Marjan, Buško
św. Marcin 59
Wielki wybór. Przystępne ceny
ng 6 768

Parkietowe posadzki
dostarcza solidnie i fachowo zna
na firmie
Koraszewski i Marweg
Poznań, Plac Wolności 14a.
dz 1156/7

Jadalnia
wyposażona w meble, wózna
18, m. 17. zd 77 235

Planino
pierwszorzędne zagraniczne. —
Marcina 15 — 8. zd 77 233

Meble
polecza najtaniej
K. Bakos, Stary Rynek 51
zd 76 004

Gwoździe
widły, łańcuchy, łopaty, garnki
żelazne kotły do paszy i bielizny
porcelana, szkło, sprzęty kuchenne,
noże i widelce, brzozy, aparaty
elektryczne, baterie do radia po-
leca tanio Józef Wciórka, Mie-
dzychód. ng 8890

**Maszyny
do pisania**
biurowe
i
kufereczkowe
„Continental”
Triumf techniki. Jakość nie-
ścienia. Przedstawicielstwo
Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań, Sew. Mielżyńskiego 21
Tel. 21-24 ng 5333
Września. dk 1 881

Probiernia
śniadalna, ruchliwej ulicy zaraz
na sprzedaż. Oferty Kurjer Po-
znański zd 76 973

Zachwył
budzace
pcdarunki
wielkanorne jak: srebro, bronz,
kryształ, stara porcelana:
Sèvres
Capo di Mon
Meissen
Berlin, Wiedeń etc.
Wytworna
(Chippendale)
jadalnia
polecza
okazyjnie
Caesar Mann
Poznań, Rzeczypospolitej 6, tele-
fon 14 66. ng 8 139

Sprzedam
składnice węgla, Dąbrowskiego
100. zd 76 892

Dom
5 ubikacji, morga ogrodu 5 500
wpłaty 3 500. Boch, Poznań, —
Aleje Marcinkowskiego 15.
zd 76 858

Samochód ciężarowy
marki „Om” 2 1/2 tonnowy łańcu-
chowy, w dobrym stanie na
przednich detych, tylnych peł-
nych oponach, gotowy do jazdy
na sprzedaż, do obejrzenia ul.
św. Wawrzyńca 13, a bliższe in-
formacje telefonem 77-90 od 8 do
16. zd 77 029

Jedyna
na Śląsku fabryka ram owalnych
bardzo tanio do nabycia. Wiek-
sza ilość ram tanio do sprzedania
L. Tarkowska, Chorzów I, ulica
Chrobrego 12. zd 76 890

Dodatki krawieckie
obecnie najk. zysownie tylko w
nowym składzie Wyrwiński —
Nowa 11, piętro (nad zegarem).
dz 1618/19

Płaszcz
Kostjomy
Komplety
najkorzystniej
wprost z fabryki
konfekcji damskiej
Wildowa, Syn,
Wodna 1
przejmujemy asygnaty kredytowe
ng 5128

Zaoszczędzisz
kupując dobra
**odzież zawodową,
ochronną**
w firmie B. Hildebrandt, Poznań,
St. Rynek 73. ng 8736/7

Uwaga
Wielka sprzedaż mebli używa-
nych, kompletnych oraz najroz-
niejszych tylko Wozna 1a, Pol-
ski Dom Komisowy. zd 77 232

Wiatrówek
angielska sprzeda Just, Mielżyń-
skiego 2. zd 77 250

Probiernię - śniadnię
lokal klubowy
zaraz sprzedam. Oferty Kurjer
Poznański zd 77 245

Jadalnia Flamandzka
czarna, dobrym stanie solidne
wykonanie,
Jadalnia dębowa
tylko 800.— złotych,
Piękny gabinet
rzeźbiony
okazały, biblioteka 2,50 tylko
650.— złotych. Poznański Dom
Komisowy, Dominikańska 3.
Prz 3581-16.50

Wózek
dwukolowy resorowy, Sienna 2.
zd 77 231

Pianino
sprzedam. Trzeciego Maja 3a,
m. 13. zd 77 227

Fortepian
orzeczowy świetnie utrzymany.
rzadkość, sprzedam. Dąbrow-
skiego 23 — 7. zd 77 267

Wóz
3 1/2 cal. dobry para koni kasztan-
y silne, półsorki sprzedam. —
Zaremba, Górna Wilda 51
zd 77 269

Samochód
mały 3 osobowy do jazdy sprze-
dam. Zaremba, Górna Wilda 51.
zd 77 270

Parcele
pod wille, domy, Debiec, Wilda
sprzedam. Zaremba, Górna Wilda
51. zd 77 271

Zakład
fryzjerski w śródmieściu na
sprzedaż Oferty Kurjer Poznań-
ski zd 77 064

Cement
Portlandzki, worek zł. 2 90 do-
starcza Rynek Łazarski 17, tel.
62-37. zd 76 682

Maszyny do pisania
małe i duże nowe uży-
wane największy wybór
najniższe ceny
Gwarancja — Skóra
i Ska Poznań Aleje
Marcinkowskiego nr 23
ng 9 308

Rower
balonowy. Półwłosa 11 — 12.
zd 77 210

Rower
tanio „Java”, Kramarska 25.
zd 77 207

Głośnik
Telefunken tanio. Sw. Marcin 34
m. 14. zd 77 294

Podwiezie
2 tonn. autobusowe „Citroen” z
motorem bez — podwojone koła
korzystnie na sprzedaż. Oferty
Kurjer Poznański zd 77 292

**Puszczkowsko-
Puszczkowsko**
klatki do prysznic, przeprosywech
rozmiarach do nabycia. Stolar-
nia Stanisław Kłos, Puszczko-
wo, ul. Poznańska. zd 77 215

Składowe
urządzenia gablotki, Mylna 10.
zd 77 258

Sprzedam
Tani skład komisowy, Wielka 25.
zd 77 248

Jeżyce - Łazarz - Wilda
centrum — okolica
prowinca
przekonali się że tanio kupnie
się tylko wprost Wroniecka 24
Hurtownia Porcelany. zd 77 244

Skład septyczny
przy ruchliwej ulicy, istniejący
kilkanaście lat, bardzo dobrze
prosperujący, sprzedam natych-
miast poważnym reflektantom.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zd 77 241

Meble
najtaniej polec.
Baranowski
Poznań, Podgórska 18
Prz 3227/8

Pianino
krzyżowe, płyta metalowa. —
Kwiatkowski, Pierackiego 15.
zd 77 196

Gablotkę
oszkłona, nadającą się na Targi,
białe szafy oszkłone, ściany os-
zkłone sprzedam. Adres Kurjer
Poznański zd 77 194

Modne
Kapelusze
Koszule
Krawaty
tanie, M. Paszek
Poznań, Wrocław-
ska 30. zd 76 099

Rehpiczerek
piesek ruczny bardzo czujny. —
Zgłoszenia: B. Kowska 33, n. 4,
między 9—12 i 5—7. zd 77 187

**Plaszcze damskie,
swetry, b'uzki,
spódniczki, bielizna,
pończochy**
polecza najtaniej
S. Cichocki
Wrocławska 5/6. dg 1948

Kape'usze damskie
berety wielki wybór najtaniej
G. Lewicka, Wielka 8 i Kraszew-
skiego 17, wejście Szamarzew-
skiego. zd 77 031

Głośnik
dobry sprzedam. Górna Wilda 27
Dąbrowski. zd 77 171

Parcele
przy ulicy Czerzyńskiej tanio
sprzedam. Bajlerlein, Górczyn,
Kosynierska 12. zd 77 174

Sa'on Ludwik VI.
10 części spleśnie 3 000 zł sprze-
dam. Oferty Kurjer Poznański
zd 77 203

Dom
z piekarnią w rynku na sprze-
daz. Zgłoszenia Poznań, Focha
56, właściciel. zd 77 152

Mleko
pe'notłuste 100 litrów dziennie
za gotówkę dostarczy zaraz na
dłuzi kontrakt. Oferty Kurjer
Poznański zd 77 111

Sprzedam
motocykl T. N. 3 1/2 konny, Le-
wandowska, Górna Wilda 74.
zd 77 109

Okazja
palarnie kawy s'odowej zapadem
elektrycznym, samochód reklamowy
tanio sprzedam. Oferty Kur-
jer Poznański zd 77 132

Zamienie
6 cylindr. samochód „Studeba-
ker” w najlepszym stanie na cie-
zarówkę 2 — 2 1/2 tonn. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zd 77 139

Już wiem
gdzie kupić
porcelanę — karafki
kieliszki — szklanki
noże, widelce tylko w Hurtowni
Szkła
27 Grudnia 4 (piętro)

Skład
kolonialny tanio sprzedam Łazarz
Adres wskaze Kurjer Poznański
zd 77 164

**Maszyny
do pisania
i liczenia**
najwyższej
jakości
Kochanowicz i Ska
Ratajczaka 14.
Prz 3264-15.41

Składnice
centrum, odpowiednia drzewo,
materjały budowlane, bocznicę
sprzedam 3 500. Oferty Kurjer
Poznański zd 77 148

**Radjoaparat „Telefun-
ken”, leniuch skórzany,
fotel, łózko, witryny,
stołki, różne kłimy,
fote'e, kryształ piękny**
odda okazjnie Poznański Dom
Komisowy, Dominikańska 3.
Prz 3583-16.49

Szczęście
przynoszą obrączki ślubne od
Chwilkowskiego, Sw. Marcin 40.
Para złote od 12—100 zł.
zd 77 287

Rower
okazyjnie sprzedam. Adres poda
Kurjer Poznański zd 77 280

11. KUPNA
Ciężko słyszący
kupi okazjnie trąbki akustyczne
Łaskawe zgłoszenia Kurjer Po-
znański zd 76 837

Basen
do wody kupie. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zd 76 342

Kupię
zaraz nowy lub używany sztuciec
(srebrny). Adres wskaze Kurjer
Poznański dz 1910

Westfalke
używana w dobrym stanie knoie
Blachowski, Marsz. Focha 25.
zd 77 103

Kupię
dobrze utrzymaną ciężarówkę na
2 — 2 1/2 tonn. Dobry opis i
ostateczna cena nadesłać do Kur-
jera Poznańskiego zd 77 140

Motocykl
500 ccm nowoczesny. Szezegóło-
we oferty Dr. Kwieciński, Po-
gorzela, pow. Krotoszyn, dg 1950

Kunie
marmur biały 800 x 800 x 30
Fredry 3, m. 9. zd 77 170

Wage
decymalna i stoowa. Oferty Kur-
jer Poznański zd 77 219

12. DO WYNAJĘCIA
2
pokoje, kuchnia ul. Kwiatowa
wprost od gospodarza, wolne od
1 maja. Oferty Kurjer Poznań-
ski zd 77 144

Siedmiopokojowe
komfortowe 160.— Ozeropokojo-
we 70.— centrum. Trzypokojowe
56.— Dwupokojowe 36.— „Pawli-
on”, Focha 15. zd 77 197

Pokój
kuchnia wynajme. Górczyn —
Ostrobramska 27, m. 2.
zd 77 176

13. SZUKA MIESZK.
2—3
pokoje, kuchnia, Łazarz zaraz
wypacalny. Oferty Kurjer Po-
znański zd 76 899

Poszukuje
4 pokojowe mieszkania słońce-
nego ul. Skarbowska Waly Zyg-
munta Augusta. Oferty Kurjer
Poznański zd 76 894

Poszukuje
5, 6 lub 7 pokojowego mieszka-
nia wys. parter i lub 11 piętro
od zaraz ewentl. 1 6. 35 r. naj-
chcietniej blisko dworca autobu-
sowego. Pośrednicy wykluczeni.
Oferty Kurjer Poznański
zd 77 024

3—4
pokojowe, komfortowe po-
szukuje dobry płatnik. Zgłosze-
nia Kurjer Poznański zd 76 556

3—4
centrum od gospodarza. Oferty
Kurjer Poznański zd 77 151

Pokoju
z kuchnią lub próżnego poszu-
kuje od gospodarza place zgóry. —
Oferty Kurjer Poznański
zd 77 118

Pokoju
próżnego wprost od gospodarza
Oferty do Kurjera Poznańskiego
zd 77 228

Emerytka
pokoju kuchni od-
nosnodarza
centrum. Oferty Kurjer Poznań-
ski zd 77 262

15. POKOJE UMEBL.
Jednoscobowy
wygodami. Ratajczaka 14 — 22 a
(parter). zd 77 121

Skarbowsa
1. m. 5 II. Frontowy, czysty, wy-
godny, utrzymanie panu stano-
wisku. zd 77 189

Dwa
próżne. Pocztowa 91 — 6.
zd 77 183

Solidnym
Marcina 55 — 5. zd 77 173

Niekrepujący
Zielona 3 — 6. zd 77 172

Pokój
z klatki lepsze panu. Adres
Kurjer Poznański zd 77 249

Biurowy
umeblowany względnie dwa ele-
ganckie, telefon 70.— Ratajczaka
ka 14 — 22 a (parter).
zd 77 296

2 łącznie
urzednikowi, małżeństwu bez-
dzietnemu. Łąkowa 9 — 4.
zd 77 295

programy radjowe

WARSZAWA
Piątek, dnia 19 kwietnia.
6.30 audycja poranna: 7.15 dzien-
nik por.: 7.45 program na dz. bież.
7.50 wskazówki praktyczne; 12.05
chwila dla kobiet; 12.55 dziennik
no'udn.; 13.05 koncert religijny z
Poznania; 13.50 wiadom. o eksp.
polskim; 13.55 przedział wiadomo-
wy; 14.45 muzyka religijna; 16.30
„Legenda” o jaskółce opowiad.
dla dzieci starszych Świerczyń-
skiej; 16.45 śpiewy religijne w
wyk. Enrico Caruso — pięty; —
17.00 „Dyskutujemy na temat pra-
cy i czlowieka” — wygl. prof. B.
Suchodolski; 17.15 recital organo-
wy Br. Rutkowskiego. Tr. z Kon-
serwatorium Warsz.; 17.40 audy-
cja dla chorych w opr. ks. Rekasa
18.70 Teatr Wyobraźni z Wilna;
18.30 koncert reklamowy; 18.45 —
choraly J. S. Bacha w opr. L.
Stokowskiego (wyk. Filadelfijs-
kiej Ork. pod dyr. L. Stokow-
skiego) (pięty); 19.05 program na
dz. nast.; 19.15 skrzynka rolnicza
19.25 wiadom. sport. lokalne; 19.30
wiadom. sport. ogólnopolskie; —
19.35 utwory w transkrypcji na
kwartet smyczkowy w wyk. Zesp.

POZNAN
Piątek, dnia 19 kwietnia.
Poznań — 6.30 audycja poran-
na; 7.45 program na dzień bież-
ący; 7.50 wskazówki praktyczne;
1.57 tr. z Warszawy; 13.00 J.
Haydn: „Siedem słów Zbawie-
cia” Kwartet smyczkowy w wyk.
Zespołu Kameralnego Tow. Mu-
zycznego w Poznaniu. (Tr. na
wszystkie rozgłoszenie); — 13.50 z
Warszawy; 13.55 przedział gieldo-
wy; 14.45 z Warszawy; 16.45
Benjaminu Gigli z płyt; 17.00 tr.
z Warszawy i Lwowa; 18.30 ży-
cie kult. art. i społeczne Pozna-
nia; 18.35 koncert z płyt; 18.45
Richard Wagner: „Oratorium „Droga
Krzyszowa” na chóh chłopięcy i
sola pod dyr. Romana Heisinga.
Solistka: Stanisł. Suchodolska
(alt); 19.07 program na dzień na-
stępny; 19.15 skrzynka rolnicza;
19.25 wiadom. sportowe Pozna-
nia; 19.30 tr. z Warszawy, Lwo-
wa i Krakowa.

ZAGRANICZNE
Piątek, dnia 19 kwietnia.
Radio Paris — 21.45 koncert
symfoniczny. Koenigswusterhau-
sen — 19.00 „Pasia w/w św. Mate-
usza” oratorium Bacha tr. na
wszystkie rozgłoszenie niemieckie.
Motala i Sztokholm — 20.00 —
„Wielkanoc” sztuka Strindberga.
Oslo — 20.40 muzyka kościelna.
Budapeszt — 19.40 Pasia Mate-
usza” Bacha. Beromuenster —
20.00 koncert wielkopokojowy; —
21.25 muzyka Glucka i Beethove-
na. Wiedeń — 20.30 audycja wial-

Podgórna 2a - 9, utrzymanie - bez. zdg 77 237
Przyjezdny słoneczny, niekrepujący stale. Dąbrowskiego 23 - 7. zdg 77 268
Cieszkowskiego 6-7 inteligentnie tania. zdg 77 208

Pokój pana lub wspólny. Żydowska 30, m. 5. I. front. zdg 77 261

16. SZUKA POKOJU

Pokoju próżnego poszukuje małżeństwo, śródmieście. Oferty ceną Kurjer Poznański zdg 77 120

Książdz poszukuje od 1 września dwóch pokoi próżnych ale z utrzymaniem: łazienka, elektryczność - śródmieście lub ul. Sporna, Libelta, Cieszkowskiego, Wąły Leszczyńskiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 138

Pokoju ładnego niekrepującego 1 maja poszukuje urzędnik. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 133

Pokoju z dobrymi obiadami okolica Matyjski, Stolarska, Kraszewskiego cena, oferty Kurjer Poznański zdg 77 221

Próżnego słonecznego, nisko, śródmieście, cena, pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 218

17. LOKALE

Lokalu na kawiarnię poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 628

Lokale przeszło 200 m² za 150.- mies. - Mostowa 39. Woźna. Pr 3256-14.74

Skład i mieszkanie 2-3 pokojowe, duża kuchnia, na detal lub hurt każdej branży, także warsztat lub fabrykację do wynajęcia. Wielkie Garbary 14, m. 2. zdg 77 105

Zaraz wydzierżawię lokal handlowy, mieszkaniem (na rożnik ulicy Pocztowej i Rzeczypospolitej). Bliższe warunki o znajmi gospodarz ul. Rzeczypospolitej 5. zdg 77 272

Lokal na kawiarnię zaraz wynajme. - Poznań, Wierzbicice 27, Gospodarz. zdg 77 226

TEATRY

Poznań, czwartek, 18. 4. TEATR POLSKI: - Dziś w piątek i sobotę - teatr zamknięty. TEATR WIELKI (Opera): W czasie Wielkiego Tygodnia teatr nieczynny. TEATR NOWY: Dziś: - teatr nieczynny. Piątek, 19. 4. Teatr nieczynny.

KINA APOLLO METROPOLIA NASZE PROGRAMY NAJLEPSZE TEL. 11-55 nr 5484

KINA Poznań, czwartek, 18. 4. APOLLO: „Golgota”. CORSO: „Wielka Kłątka”. WIAZDA: „Pod Twoją Obronę”. METROPOLIS: „Golgota”. OJE: „Świat się śmieje”. ŚWIATOWE T. C. L.: - „Królowa niewolników” oraz wielki program sportowy. ENAISSANCE: „W niewoli dżungli”. WIT: „Kuszenie szatana”. FINKS: „Ulica Street Scene”. LONCE: o godz. 5: „Alinka w krainie czarów”; o godz. 7 i 9: „Drewniane krzyże”.

ŁĘCZA-Lazarz: „Czarny Kot”. ŁĘCZA-Wilda: Noc Cudów. WILSONA: „Wyspa zatraczonych dusz”.

18. DZIERŻAWY

Skład z regalem na drogerie lub kolonialki starozaprowadzony zaraz tania do wynajęcia. Herkner, Leszno, Osiecka 70. zdg 76 984

5 kortów tenisowych na terenach między ul. Grunwaldzką i ul. Bukowską do wydzierżawienia. Oferty pod Czajka, Skrytka 4, m. 4. zdg 76 995

Ziemi 3 morgi wydzierżawi zaraz Zieliński, Grunwaldzka 67. zdg 77 185

23. ROZMAITE

Śwedenie oraz wyrazy skórne uszuwa Krem Lain-Age (z krogutkiem). - Nieškodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka. ng 66 78

Smaczny obiad 0.60. Półwiejska 18, m. 3. zdg 77 147

Malarskie prace wykonuje tania i gustownie. Marczyński Dolna Wilda 70 zdg 77 179

Mereżkę plisowanie, okretke, dziurki bieliniżane najtaniej. Poznań, Wroniecka 19, m. 11. zdg 77 283

24. NAUKA

London English! Dr. Arend Bachelor of Arts (London), lektor uniwersytetu W. S. H. Początek kursów pierwszego maja. Codziennie 5-8, Murna 1. Pr 2935-54 43

Duet pianista (acordeon) potrzebny zaraz. „Dudek, Cukiernia „Nowy Świat”, Kępno. ng 8932

25. MUZYKA

Muzyków (duet) kawalerów na stałe zaraz zaangażować. Oferty Hotel Szepeński, Wejherowo. ng 3878

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Ziemianka poszukuje praktyki ogrodniczej majątku zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 102

Syn inwalidy wojennego, lat 19, który posiada już 1 1/2 roczną naukę za fryzjera szuka miejsca celem douchenia się. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych, Okręgowe Koło Poznań, ul. Kozia 8, telefon 29-94 zdg 77 157/8

Kucharka - gospodini w średnim wieku z dobrym gotowaniem zamierzam do drobiu przyjąć posadę do dworu. Oferty St Krzyżarska, Poniec, ulica Kusza 38, powiat Gostyń. zdg 76 834

Dziewczyna poszukuje posady z gotowaniem od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 122

Ogrodnik lat 31, poszukuje posady zaraz lub później. Posiadam dobre świadectwa, mogę się powołać na obecnych chlebodawców. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 76 932

Żelazniak laźniak młody szuka posady - miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 284/5

Baczność! Właściciele Domów! Stróżka energiczna, zaufana, polecona prowadzi meldunki, kwity, wyreczenia szuka miejsca od czerwca, lipca rb. na życzenie kaucja. - Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 116

Osoba inteligentna, wykwintnie gotuje, zajmie się domem, szuka posady jako dochodząca. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 107

Dziewczyna uczciwa, pracowita umiejąca do brzo gotować z praniem do wszystkiego bez spania od 1. 5. 1935 poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 101

Były podoficer zaw. (st. sierż.) poszukuje zajęcia jako magazynier, inkasent itp. może złożyć kaucję, lub zapewnić pożyczkę. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 193

Młody ślusarz puszkarz autogenia spawa, zna też prace instalatorskie poszukuje posady przyjmie też stróżstwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 239

Zbożowiec

z długoletnią praktyką własnym przedsiębiorstwem na Pomorzu szuka odpowiedniego stanowiska względnie przystąpi do spółki w Poznaniu. Oferty Kurjer Poznański pod zdg 77 300

Dziewczyna poszukuje posady od 1. do wspaniałego. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 868

Dziewczyna dobre świadectwo szuka posady samodzielnej. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 065

Kuchmistrzini

poszukuje posady w lecznicy, zakładzie hotelu miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 75 481/2

Poszukuję posługi na cały dzień z praniem od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 546

Panienska z dobrej rodziny, z dobrym wychowaniem, szuka posady do pielęgnowania starszej lub chorej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 537

Fryzjerka

i pomocnik fryzjerski potrzebni na wypomóżkę. Tama Garbarska 26/28. zdg 77 149

Fryzjerka potrzebna. Górna Wilda 88. zdg 77 154

Gospodini potrzebna zaraz do prowadzenia domu kaw. na Pomorzu, wymagana wykwińska kuchnia, chów drobiu, prasowanie. Kopie świadectw, podanie pretensji. Adres Mlicka, Gnojno Inowrocław. zdg 77 163

Literata

względnie dziennikarza poznań, cel współpracy. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 246

Robotnik który rozwoził pieczywo potrzebny zaraz. Dąbrowskiego 41. zdg 77 238

Od zaraz kucharka restauracyjna. Varsovie, 27 Grudnia 10. zdg 77 234

Linotypista polsko - niemiecki potrzebny zaraz do Poznania. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 233

Fryzjer Fryzjerka zaraz. Półwiejska 24. zdg 77 223

Fryzjer potrzebny. Grunwaldzka 19. zdg 77 216

Fryzjer potrzebny. Górna Wilda 45. zdg 77 214

Fryzjer posada stała. Wrocławska 30. zdg 77 213

Fryzjerka pomocnik. Wrocławska 30. zdg 77 212

Kapelmistra orkiestra dęta poszukujemy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 211

Woźnica z gotówką do 500 do stałej pracy Oferty Kurjer Poznański zdg 77 297

Fryzjer Dąbrowskiego 76. zdg 77 282

Pomocnik na stałe 50 proc. Prusa 2. zdg 77 254

Służąca do wszystkiego od zaraz. Dąbrowskiego 62, Koralewski. zdg 77 255

Gospodini do restauracji hotelowej i młodej panią jako elewki do bufetu poszukuje Hotel - Restauracja A. Słupski, Gdynia. ng 8936

Dziewczyna uczciwa, czysta, kochająca dzieci, do wszystkich prac domowych zaraz potrzebna. Grobla 21 m. 6. zdg 77 286

Dzielnia prasowaczka. Prasowalnia, Kopernika 7/19. zdg 77 281

Motor elektryczny 8/4-1 K. M. 220 lub 440, w dobrym stanie, kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 11961

Pomocnik fryzjerski zaraz. Dąbrowskiego 41 a. zdg 77 277

Fryzjer św. Marcin 64. zdg 77 276

Fryzjerka potrzebna. Strzelecka 33. zdg 77 290

Korepetytor matematyki handlowej potrzebny natychmiast. Oferty: Grzeszkiwicz, Poznań, Małeckiego 13. zdg 77 289

Parobek na małe gospodarstwo. Kraszewska, Poznań, Ratajecka 11a. m. 67. zdg 77 293

28. ROZRYWKA

Miło wesoło zabawisz się jedynie „Edenie” plac Działowy 11. Pr 3254-54.140

Kino Tęcza - Wilda Potężny film religijny „Noc ci dów”. zdg 77 291

Do wydania Wielkanocnego przyjmujemy OGŁOSZENIA do soboty, dnia 20 kwietnia rb. „drobne“ do godziny 9:30 większe do godziny 10:30 PP. Kupców i Przemysłowców prosimy o WCZESNE nadsyłanie zleceń dla zapewnienia efektywnego układu graficznego ogłoszeń

Gospodini kucharka do Gdyni pensjonatu pewna w swym zawodzie, kuchnią warszawską poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 880

Gospodini ogrodniczka z wykwińska kuchnią szuka posady w majątku lub pensjonacie. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 887

Krawcowa poszukuje pracy u dobrej krawcowej. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 76 912

Fryzjer wypomóżka. Bukowska 17. zdg 76 947

TAJFUN to mur ochronny przeciw owadom! GAZOTOX tepi radykalnie płukski. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Fabryka „Univerzum” - Poznań. ng 8744

Gospoia kucharka dobre polecenia, sumienna przyjmie posadę i mają lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 781

Inwalida wojenny, malarz, poleca się do malowania mebli ogrodowych po cenach przystępnych. Łaskawe zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych, Okręg. Koło Poznań, ul. Kozia 8, tel. 29-94 zdg 76 561/2

Młodszy człowiek z prowincji poszukuje pracy za złożeniem kaucji 100.- Oferty Kurjer Poznański zdg 76 568

Dziewczyna poszukuje posady do wszelkich prac. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 673

Potrzebna dziewczyna do posługi. Adres Kurjer Poznański zdg 76 623

Ekspedjent dekorator rutynowany, dobry fachowiec szuka posady od zaraz. Oferty Jan Zak, Polna 9, u pp. Nowaków, m. 4. zdg 76 712

Młoda inteligentna kochająca dzieci przyjmie posadę w lepszej rodzinie. Miejscowość obojetna. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 760

Gospodini-kuchmistrzini wykwalifikowana z kilkuletnią praktyką większych majątkach szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 810

Uczciwa posługaczka poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 431

Poszukuję posługi przed południem, okolica Jeżyc. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 420

Były podoficer zawodowy sumienny, pracowity, przyjmie posadę magazyniera, administratora domu lub inna. - Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 76 399

Prasowaczka samodzielna, kilkuletnia praktyka, poszukuje pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 398

Dziewczyna z świadectwami szuka posady od 1. 5. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 76 478

Posługi skromna osoba za pokój. Oferty Kurjer Poznański zdg 76 473

Do wszystkiego w restauracji, cukierni poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 405

Starsza inteligentna panna zaufana, z długoletnimi świadectwami szuka posady zarządczyni, wyreczytelki, zna się dobrze na gospodarstwie domowym, także szyciu i prasowaniu, również do hotelu, lub pensjonatu, zna język niemiecki. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 310

Książkowa - bilansistka biegła, pisząca na maszynie polski - niemiecki szuka posady. - Oferty Kurjer Pozn. dg 1827

Poszukuję posady do cukierni-piekarni. - Oferty Kurjer Pozn. zdg 76 371

Krawcowa dobrą krojem poszukuje posady po domach 2 zł dziennie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 76 441

Korepetytor-wychowawca obejmie zaraz lub 15. 6. 35 r. gdziekolwiek kondycje (języki, polecenia) lub też inną posadę, zaopiekuję się dziećmi, domem, zastąpi w kancelarii itp. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 75 658

27. WOLNE MIEJSCA

Uczeń gastronomiczny (pouczony) może się zgłosić. Piekary 7, mieszk. 6, pomiędzy 10-11 przed poł. zdg 77 039

Potrzebna kucharka znająca wykwińska kuchnię. - Zgłoszenia z podaniem warunków F. Brzeski, Kartuzy. zdg 75 819

Ekspedjentka branży delikatesowej rutynowana z kaucją potrzebna zaraz. - Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 77 136

Dziewczyna dobre gotowanie, pieczenie zaraz. Szudarek, Oborniki, Rynek. zdg 77 131

Przedstawiciela na województwo Poznańskie, rzutkiego, wymownego, rutynowanego kupca branży spożywczej poszukujemy do sprzedaży masowego artykułu pierwszorzędnej potrzeby, tylko pierwszorzędnej siły fachowe, zechcą nadesłać zgłoszenia, życiorys, odpisy świadectw, referencje i fotografie do Kurjera Poznańskiego zdg 77 145

Kelner młodszy od zaraz, kaucja 150 zł. Dąbrowskiego 5. zdg 77 146

Fryzjer Chwaliszewo 73. zdg 77 199

Ekspedjentka samodzielna piekarsko - cukiernicza kaucja potrzebna zaraz. - Oferty Kurjer Poznański zdg 77 195

Posługaczka potrzebna, Dąbrowskiego 41, - mieczkanie 6. zdg 77 192

Ekspedjentka z branży potrzebna zaraz. Piekarnia, Wierzbicice 49. zdg 77 188

Fryzjer fryzjerka. Św. Marcin 24. zdg 77 169

Służąca do wszystkiego od zaraz. Kraszewskiego 30, piekarnia. zdg 77 186

Złotnika zegarmistrza poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 77 184

Fryzjer i fryzjerka wypomóżka. Podgórna 14. zdg 77 182

Fryzjer wypomóżka. Bukowska 17. zdg 76 947

Fryzjer 50 proc. Poznańska 26. zdg 77 177

Bufetowa znająca obsługę „Expresso” jak prace bufetowe, restauracji i kawiarni potrzebna od zaraz. Oferty Hotel Wiktorja, Pleszew. zdg 77 201

Fryzjerka Zwierzyniecka 8. zdg 77 243

Humor zagraniczny - Widzisz, gdyby na naszym losie loteryjnym, zamiast 5 była 2, zamiast 4 - 6 i zamiast 3 - siódemka, byłibyśmy już milionerami. (La Presse - Paryż). S. F.

Co futro - to Edmund Rychter - co palto - to Edmund Rychter - co ubranie - to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc maj 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania. W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznoimi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% natychmiast. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówki; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.